

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 63.155 i 64730

INTERPELACJA BRZESKA

zgłoszona do łaski marszałkowskiej przez posła Czapińskiego

I.

W nocy z dnia 9 na 10 września 1930 r. aresztowani zostali przez policję państwową i żandarmerję wojskową obywatele cywili:

1) p. Norbert Barlicki, b. poseł na sejm, b. członek rady obrony państwa i delegat do zawarcia traktatu pokojowego z Rosją sowiecką, przewodniczący Centralnego komitetu wykonawczego polskiej partii socjalistycznej.

2) p. Kazimierz Bagiński, b. poseł na sejm, członek organizacji wojskowych, oficer W. P. odznaczony orderem „Virtuti Militari“.

3) p. Adam Ciolkosz, b. poseł na sejm, czynny działacz stronnictwa PPS w Tarnowie.

4) p. Włodzimierz Celewicz, b. poseł na sejm;

5) p. Aleksander Dębski, b. poseł na sejm, b. wojewoda i znany działacz społeczny Stronnictwa Narodowego;

6) p. Stanisław Dubois, b. poseł na sejm, członek redakcji „Robotnika“, działacz w organizacjach młodzieży;

7) dr. Władysław Kiernik, b. poseł na sejm, b. minister spraw wewnętrznych i członek delegacji polskiej dla zawarcia traktatu pokojowego z Rosją sowiecką;

8) p. Jan Kwiatkowski, b. poseł na sejm;

9) p. Osyp Kohut, b. poseł na sejm;

10) dr. Herman Liberman, b. poseł na sejm, obrońca legionistów w znanym procesie Marmarosz-Sziget, prokurator z ramienia sejmu w sprawie pociągnięcia przed trybunał stanu p. ministra Czechowicza;

11) p. Jan Leszczyński, b. poseł na sejm;

12) p. Mieczysław Mastek, b. poseł na sejm, zastępca przewodniczącego Związku zawodowego pracowników kolejowych;

13) dr. Józef Putek, b. poseł na sejm i znany działacz ludowy;

14) dr. Adam Pragier, b. poseł na sejm, profesor Wolnej wszechnicy, znany działacz społeczny;

15) p. Karol Popiel, poseł na sejm do r. 1928, znany działacz Narodowej partii robotniczej;

16) p. Dymitr Palijew, b. poseł na sejm;

17) p. Adolf Sawicki, b. poseł na sejm;

19) p. Wincenty Witos, b. poseł na sejm, dwukrotny premier rządu polskiego, członek rady obrony państwa, przywódca Stronnictwa Ludowego „Piast“;

Wreszcie dnia 26 września 1930 roku, po zamknięciu sejmu ślaskiego

20) p. Wojciech Korfanty, b. poseł na sejm, znany działacz narodowy w b. zaborze pruskim, b. wicepremier rządu, w domu swym w Katowicach.

Do aresztowanych dodano b. posła na sejm, członka klubu BBWR, wydanego przez sejm poprzedni na żądanie prokuratorji, a za jego zgodą pod zarzutem popełnionych rzekomo zbrodni, kradzieży i sprzeniewierzenia

21) p. Baćmaga.

Zamierzone aresztowanie zostało postanowione przez członków rządu znacznie wcześniej, gdyż stwierdza to w swym wywiadzie z dnia 14 września 1930 r. p. premier rządu, twierdząc, że kazał zebrać poruszone przez prokuratorę sprawy oraz fakt, że już na parę dni przed aresztowaniem zarządzone zostało przygotowanie cel więziennych w twierdzy wojskowej w Brześciu nad Bugiem i zarządzone przeniesienie w charakterze komendanta twierdzy brzeskiej plk. 38 p. piech. w Przemysłu p. Kostka-Biernackiego. Aresztujące władze miały więc dostatecznie czasu i możności do odniesienia się w tej sprawie do właściwych władz sądowych i osiągnięcia od nich nakazu aresztowania obwinionych.

Mimo to aresztowanie dokonane zostało bez nakazu sądu, wyłącznie na podstawie pisemnego polecenia p. ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego wystawionego bez daty i bez podania powodu aresztowania.

Tego rodzaju sposób aresztowania, sprzeczny z obowiązującymi przepisami procedury karnej, jest jaskrawym pogwałceniem prawa ze strony ówczesnego rządu.

II.

Aresztowanych w ten niezwykle sposób policja państwowa i żandarmerja wojskowa, w zamkniętych karetkach uwięzła w niewiadomym dla nich kierunku. Cała droga odbywała się wśród przewisk i grózb pod adresem aresztowanych. Aresztowanego dr. H. Libermana w drodze poza Siedlcami asystujące władze policyjne i żandarmerja zbili do nieprzytomności.

W pewnym momencie eskortujący komisarz P. P. zatrzymał auto, nakazał dr. Libermanowi wysiąść z niego, a po chwili żandarm wojskowy rozkazał udać mu się do lasu, gdzie czekać miał na niego komisarz P. P. Dr. Liberman, podejrzewając w tem zasadzkę, iść nie chciał, mimo to został tam zagnany kolbami żandarmów. Gdy stanął w lesie przed komisarzem P.

P. ten ze słowami: „dlaczego, drabie, nie idziesz gdzie cię wołam“ uderzył go dwa razy w kark, nadwyrężając mu ścięgno.

Pod tymi razami dr. Liberman padł na ziemię, a wówczas własnym jego płaszczem obwinęto mu głowę, na której jeden z eskortujących usiadł, zdarto z niego ubranie i wśród wzywania i krzyków

„Ty żydzie, ty parchu, ty śmiesz oskarżać Czechowicza, ty śmiesz podnosić głos przeciwko panu marszałkowi“, zbito go do nieprzytomności, zadając mu dwa uderzenia przeszło krwawych ran, które później jeszcze stwierdził na jego ciele siedzący z nim w celi współaresztowany p. Karol Popiel. Po tej masakrze dr. Liberman odzyskał przytomność dopiero na drodze, wleczony z powrotem do auta przez dwóch eskortujących go ludzi.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Żądać w aptekach i drogerjach.

III.

Aresztowani zostali bezprawnie osadzeni w wojskowym więzieniu w Brześciu nad Bugiem, podlegającym władzom wojskowym, a specjalnie delegowanemu w tym celu p. plk. Kostkowi-Biernackiemu, — jakkolwiek wszyscy oni byli osobami cywilnymi i wszyscy pociągnięci byli do odpowiedzialności karnej na podstawie zarządzeń władz cywilnych.

Pomieszczonych w ten sposób, wbrew istniejącemu prawu, w twierdzy wojskowej, poddano w charakterze podkomendnych władzy wojskowej, a specjalnie p. plk. Kostka-Biernackiego i usunięto ich przez to z pod ingerencji właściwych władz sądowych, jakkolwiek obowiązujące prawo przepisuje wyraźnie, że więźniowie wszelkiego rodzaju i więźniowie cywili podlegają ministerstwu sprawiedliwości (rozp. Prez. R. P. z dnia 17 marca 1928 r. Dz. U. 29-28), a więźniowie wojskowe służą jedynie do przetrzymywania osób podlegających sądownictwu wojskowemu (Rozkaz min. spraw wojskowych z dnia 20 października 1919 r. L. 4996-19).

Ta bezprawnie zastosowana ingerencja władz wojskowych odnośnie do aresztowanych, rozciągnięta została również na prowadzenie śledztwa wobec aresztowanych. Kiedy bowiem dnia 11 września 1930 r. wezwany został przez sędziego śledczego dr. Liberman,

w pokoju obok sędziego znajdował się plk. Kostek-Biernacki, kilku oficerów i prokurator Michałowski. Dr. Liberman, po zeznaniu generalji i oświadczeniu, że do winy się nie poczuwa, na zapytanie, w jaki sposób miał się dopuścić zarzuczonej zbrodni, otrzymał od sędziego śledczego odpowiedź: przez przygotowanie kongresu Centrolewu, który miał przemocą obalić rząd.

Wówczas pomiędzy aresztowanym a sędzią śledczym nastąpiła następująca wymiana zdań i odpowiedzi: „która prokuratura mnie o ten czyn obwinia?“ — „Warszawska“. — „Dlaczego więc znajduję się w Brześciu w więzieniu wojskowym?“ — „tego nie wiem — to nie moja rzecz“. „A co mam uczynić, by skomunikować się z sędzią lub prokuratorem?“ — „wniesie pan podanie do prokuratora“. Na to wtrącił się plk. Kostek-Biernacki, oświadcza: „Muszę to twierdzenie sprostować — żadne podanie — będzie się pan musiał zgłosić do raportu“. Oświadczenie to, sprzeczne z przepisami kodeksu postępowania karnego, zarówno sędzia śledczy jak i prokurator przyjęli w milczeniu.

Aresztowani, w nieznanym dotąd w sądownictwie sposób, zostali zupełnie odcięci od świata i nie zezwolono im nie tylko na komunikowanie się z ich obrońcami, lecz również z najbliższymi członkami rodzin, jakkolwiek, czując się bliskimi śmierci, prosili o to zarówno dr. Liberman jak i p. Korfanty. Czem dyktowana była ta izolacja, trudno pojąć zwłaszcza dziś, gdy aresztowani zostali puszczeni na wolność za kaucją bez obawy, że będą mogli oni wpływać na świadków lub zacierać ślady swoich „zbrodni“. Przypuszczać więc należy, że została ona poddyktowana innymi względami, aniżeli celowość przeprowadzenia samego śledztwa, tembardziej, że wobec rodzin, interwenjujących p. sędzią śledczym oświadczył, że decyzja w tej mierze nie do niego należy.

IV.

Do aresztowanych zastosowano zaostrożony regulamin wojskowy, nie stosowany nawet do dezertorów.

Niesłuchanie ostre przepisy regulaminowe, które bezprawnie zastosowano wobec aresztowanych osób cywilnych — w praktyce zastrzeżone zostały przez sprawujących nadzór więzienny oficerów i żandarmów W. P.

Do ludzi, zajmujących wysokie stanowiska w społeczeństwie pol-

skiem, zarówno żandarmi jak i oficerowie odzywali się z reguły przez „ty“, obrzucali ich najordynarniejszymi wyzwiskami i używali do najbardziej ciężkich i ordynarnych robót. Premier rządu polskiego Witos, długoletni poseł, obrońca legionistów, podpułkownik W. P. w rezerwie, dr. H. Liberman, profesor Wolnej wszechnicy, dr. Pragier i inni używani byli do czyszczenia szmat lub krótką miotłąką, a więc prawie gołymi rękami, ustępów, do mycia podłóg i korytarzy pod nadzorem żołnierzy do tego stopnia, że nieprzyzwyczajeni do tych robót omdlewali wprost ze znużenia. Dr. Liberman przy tego rodzaju pracy dostał silnego ataku sercowego i dopiero przy pomocy swego współtowarzysza med. p. Witos, został z powrotem odprawiony do celi.

Aresztowanym odmówiono kąpiele, a tylko wyjątkowo za poprzedniem zgłoszeniem się do raportu, zezwalało na mycie nóg.

Do dnia 9 listopada 1930 roku aresztowani otrzymywali wikt, który obliczony był na specjalne ich głodzenie i nie odpowiadał ani żadnemu w tej mierze przepisowi, ani dotychczasowym zwyczajom. Sędzia śledczy odmawiał rodzinom prawa dostarczania żywności, motywując swoją odmowę tem, że porcje żywnościowe, otrzymywane przez więźniów, są wystarczające.

V.

Za łada przestępstwo regulaminu więziennego lub jakiegokolwiek bądź uchybienia wobec personelu nadzorczego — stosowane były wobec aresztowanych nieludzkie kary dyscyplinarne:

Ciemnica, do której wrzucano poszczególnych aresztowanych w odosobnieniu, nie dając im nawet kubła dla spełnienia naturalnych potrzeb — twarde łóżko, które polegało na tem, że usuwano ściennik i pozostawiono tam tylko rozłożone w pewnej odległości od siebie drewniane okrajki, wreszcie post, w czasie którego podawano jedynie trochę chleba i ciepłą osoloną wodę.

Mniej więcej raz na tydzień stosowano wobec aresztowanych stałe rewizje jakkolwiek nie mieli oni możliwości ani komunikowania się między sobą, ani ze światem zewnętrznym, tak, że podejrzania o posiadanie przez nich jakichkolwiek niedozwolonych przedmiotów — nie mogły być niczem uzasadnione. Rewizje te więc stosowane w nocy, były tylko jed-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Nowe wybory we Francji?

Naskutek interpelacji senatora Hery nad generalną polityką gabinetu Tardieu gabinet ten upadł. Główny cios zadał p. Tardieu nie interpelant Hery, lecz znany lewicowy senator de Jouvenel.



Steeg

nowy premier francuski.

Panama banku Oustric'a, która pozbawiła foteli trzech ministrów gabinetu Tardieu, nie była bynajmniej jedyną przyczyną upadku gabinetu, jest jednak rzeczą bardzo symboliczną, iż rząd Tardieu upadł w dusznej atmosferze afery Oustric'a, która wraz z aferami madame Hanaut i Blocha wskazywała na coraz bardziej wzmagające się pomieszanie spekulacji bankowej z polityką pod rządami p. Tardieu. Jest to symboliczne, gdyż p. Andre Tardieu, jak to niedawno przypomniał w l'Action Française słynny publicysta francuski, p. Charles Maurras, oddawna jest w zbyt bliskim stosunku z finansjerą. Słynna niegdyś afera Nghoko - Sangha, w której p. Tardieu odegrał rolę kolidującą z prawdziwym patriotyzmem, nie została jeszcze zapomniana.

O ile bagno afer giełdowych przyspieszyło upadek gabinetu Tardieu, przesilenie gabinetowe narastało już od dłuższego czasu i mozolnie zdobyta przez p. Tardieu większość w izbie deputowanych od pewnego czasu coraz bardziej malała i stawała się problematyczną. Godzina

walnej bitwy pomiędzy lewicą a p. Tardieu zbliżała się nieuchronnie i agresywny premier sam parł ku gwałtownemu starciu.

Nie chodziło bynajmniej jedynie o ataki ministrów p. Tardieu na świeckość szkoły (wystąpienia pp. Pernot i Oberkircha) ani antydemokratyczne tendencje rządu w sprawach podatkowych i ubezpieczeń społecznych, szło o ogólną tendencję p. Tardieu, który dążył co raz wyraźniej do zdruzgotania lewicy, zwłaszcza radykałów i do utrwalenia rządów prawicowych.

O ile w końcu 1929 r. redaktor tygodnika „La Renaissance”, poseł Charles Pomaret mógł jeszcze zadawać sobie pytanie, czy p. Andre Tardieu jest z lewicą czy też z prawicą, to już w lutym 1930 roku na łamach tegoż lewicowego pisma Pierre Mazerolles kategorycznie twierdził, iż p. Tardieu jest prawicowcem i nim pozostanie. Nie bacząc na to, iż p. Tardieu dla zwalczania lewicy posługiwał się niektórymi jej hasłami i nawet przeprowadzał niektóre jej postulaty, widocznym było, iż Tardieu da się unieść swemu temperamentowi, swej ambicji i pod wpływem młodego wodza prawicy p. Paul Ray-

nand stanie się sztandarowym wrogiem lewicy, i miast uspokojenia umysłów i pojednania nie zbędnego dla przeprowadzenia wielkich planów gospodarczych (reorganizacja gospodarki narodowej, t. zw. pożyczki kolonialne, konwencje odnośnie naft, Banku Algierskiego i t. d.), będzie dążył do zaostrzenia konfliktów politycznych i będzie premierem gabinetu walki, walce klasowej.

Te tendencje były tak jasne, że już rok temu na łamach socjalistycznego „Populaire”, zdaje się, Paul Faure podkreślał, iż p. Tardieu uporczywie dąży do dezorganizacji partii lewicowych i w tym celu konsoliduje blok centrowy, wprowadzając zarazem do życia publiczne korupcje. Te zarzuty powtórzył ostatnio w senacie p. de Jouvenel, dając wyraźne do zrozumienia, że rządy p. Tardieu stanowią poważne niebezpieczeństwo dla republiki, zwłaszcza w obecnych skomplikowanych międzynarodowych warunkach politycznych i gospodarczych.

Obalwszy gabinet p. Tardieu lewicowa większość senatu przecięła wrzód, zdając sobie sprawę z tego, iż skutki obalenia tego gabinetu będą bardzo

poważne, i że kryzys będzie przewlekły

Z depeesz wiemy, że powołanie do życia gabinetu koncentracyjnego okazało się w danych warunkach politycznych rzeczą bardzo trudną, nie bacząc na to, iż po ostatnim kongresie w Grenoble partja radykałów społecznych zajęła stanowisko pojednawcze, porzuciła koncepcję t. zw. kartelu lewicowego i dążyła do koncentracji republikańskiej.

Pod wpływem obstrukcji p. Tardieu, ani Barthou, ani Laval nie zdołali utworzyć gabinetu koncentracji republikańskiej i sklecony przez senatora Th. Steega gabinet powstał na skutek koncentracji lewicowej od części grupy t. zw. lewych republikańców do grupy (Frederic, Brunet) włącznie.

W gabinecie tym przeważają t. zw. radykali społeczni i gabinet ten jest bladą kopją, namiastką gabinetu radykała Chautemps, który został przez izbę deputowanych obalony na tychmiast po zetknięciu się z nią.

Jaki będzie los gabinetu p. Steega, trudno powiedzieć. Nie bacząc na to, iż wicepremierem tego gabinetu jest p. Cheron, były minister skarbu w

pierwszym gabinecie Tardieu, gabinet p. Steega jest bardzo chwytliwy. Jest on na łasce socjalistów z jednej strony i t. zw. grupy lewych republikańców z drugiej.



Germain-Martin

nowy minister finansów we Francji.

Socjaliści z Leonem Blumem na czele zapewne powstrzymają się od głosowania i zebrałszy około 240 posłów gabinet p. Steega będzie miał początkowo nieznaczną większość; ale gabinet ten z pewnością będzie miał bardzo trudne życie, gdyż przy głosowaniu budżetu nie tylko nie może liczyć na socjalistów, lecz będzie ich miał przeciwko sobie; natomiast w sprawach polityki zagranicznej może z łatwością pozostać bez swego prawego oparcia.

O ile z powodów taktycznych p. Tardieu nie będzie usiłował z miejsca gabinet obalić, to walka pomiędzy kartelem prawicowym a radykałami będzie się toczyła o skaptowanie „saksończyków”, „przebiegaczy” z grupy „lewicy” republikańców.

Rozwiązanie obecnego przesilenia politycznego na terenie parlamentu nie da się, zdaje się, osiągnąć i p. prezydent Doumergue będzie musiał izbę deputowanych rozwiązać i odwołać się do narodu.

Walka będzie więc szła o to, jaki gabinet ma być u władzy w chwili rozwiązania parlamentu.

S. CZECZELNICKI

Kity, ulanki, buljony

Nowe mundury paradne wojsk polskich

Biuro historyczne M. S. wojskowych opracowało nowe wzory mundurów paradnych dla oficerów, podoficerów i szeregowych wojsk polskich. Wzory mundurów dla żandarmerji i piechoty zostały już zatwierdzone i w krótkim czasie zostaną zaprowadzone przedewszystkiem w oddziałach, mających kontakt z reprezentacją.

W pierwszym rzędzie nowe mundury paradne otrzyma odział zamkowy prezydenta Rze-

czypospolitej, co ma nastąpić już w ciągu stycznia roku przyszłego. Z innych oddziałów żandarmerji i piechoty paradne mundury dostaną tylko niektórzy oficerowie i poszczególne plutony lub kompanie szeregowych piechoty i żandarmerji — przedewszystkiem te oddziały, które będą występowały przy uroczystościach lub w charakterze reprezentacyjnym.

Mundur paradny piechoty składa się: z rogatywki dość wysokiej z żółtym otokiem; nad daszkiem słońce w otoku z orłem w pośrodku. Rogatywka zaopatrzona będzie w kitę czerwoną dla oficerów, białą dla szeregowych, oraz białą z czerwonym brzegiem (górnym) dla podoficerów. Mundur zastąpi ulanka z żółtymi rabatami i żółtym kołnierzem, oraz mankietami na końcu rękawów; ulanka koloru granatowego i tegoż koloru spodnie z lampasem żółtym — podwójnym dla oficerów i pojedynczym dla podoficerów.

Mundury paradne żandarmerji: hełm wzór z 1831 r. odpowiednio zmodyfikowany; na grzebieniu hełmu kłosa włosieniowa biała dla oficerów i czerwona dla szeregowych. Kurtka

czyli kolet podobna do austriackiego „waffenroka”. Na kołnierzu sukno czerwone, na naramiennikach „buljony”. Pas srebrny. Barwa koletu i spodni jasno - niebiesko - szara (błękit jasny). Spodnie barwy jasno - błękitno - szarej z lampasami czerwonymi, podobnie jak dla piechoty — podwójnymi dla oficerów, pojedynczymi — dla podoficerów. Przez ramię na pasku srebrna ładownica.

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID”

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

NEAPOL, ŚPIEWAJĄCE MIASTO W ROL. GŁ.

J. KIEPURA i BRYGIDA HELM

Nadprogram:

Uroczystości odsłonięcia Pomnika Kościuszki w Łodzi.

CENY MIEJSC

zł. 1-- , 2-- , 3--

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.

Film ten w żadnym innym kinie demonstrowany nie będzie.



w filmie

Porucznik Armand

pobije wszystkie dotychczasowe przeboje

Grand-Kino

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Interpelacja brzeska

(Dokończenie)

Wym ze sposobów łamania ducha i fizycznego znęcania się nad aresztowanymi. Do rewizji aresztowani wyprowadzani byli ze swych cel do osobnej ubikacji pół-ciemnej na dole, rozbierali się do naga i musieli stać bosymi nogami na zimnej posadzce, przyczem traktowani byli w urągliwy sposób przez rewidujących strażników.

VI.

Najstraszniejszym jednak ze wszystkiego było wyrażenie znęcania się fizyczne i moralne nad aresztowanymi.

W nocy z dnia 9 na 10 października 1930 roku klucznik wyprowadził p. Karola Popiela przez oświetlony korytarz do kancelarii, za którą znajdowała się ciemna, pusta sala. W drzwiach stał kap. dep. uzbr. M. S. Wojsk. Gdy p. Popiel, na rozkaz kapitana, wszedł na próg ciemnego pokoju, porwany został przez kilka rąk. Jeden żandarm chwycił go za głowę, drugi za nogi pod kolana i w ten sposób rzucono go na stołek. Na krzyż narzucono mu mokrą płachtę, a gdy krzyknął: „bójcie się Boga“, otrzymał pierwsze uderzenie jakimś żelaznym narzędziem, prawdopodobnie stemplem od karabina i słyszał głos: „to za Sikorskiego, to za Żymirskiego“.

Uderzeń takich otrzymał p. Popiel co najmniej trzydzieści. W trakcie bicia bowiem zemdlał, a odzyskawszy chwilowo świadomość, usłyszał jeszcze liczenie „dwadzieścia pięć“, a następnie po paru sekundach rozkaz „stać“ — potem bicie przerwano. Towarzyszący tej egzekucji kapitan odezwał się do skatowanego: „cieszyć się, że tak mało, następnym razem marszałek Piłsudski każe kulę w łeb“.

Skatowanego p. Popiela podając z rąk do rąk sprowadzono z kilku nastu stopni do celi piwnicznej, gdzie został przetrzymany przez kilka dni.

Egzekucji nad p. Popielem towarzyszył kapitan Mieczysław Kędzierski. Do celi, do której został p. Popiel wtrącony po pobiciu, wchodził ponadto mjr. Edward Gorczyński z dawnych dużych strzeleckich.

W podobny sposób pobici zostali pp. Bagiński i Korfany, posztur chany ponadto przez żandarmów został dr. Putek i Barlicki, obity w barbarzyński sposób po twarzy został p. Kołtu i inni.

Wylczenia te nie wyczerpują jednak wszystkich ofiar barbarzyńskiego postępowania wojskowego personelu strażniczego.

W czasie stosowania bicia z reguły puszczone w ruch motor dla wyciągnięcia wody, aby jego warkotem stłumić jęki katowanych ofiar. Doszło do tego, że odezwanie się warkotu motoru było oznaką dla więzionych, że któryś z nich poddany jest znowu katuszom bicia.

VII.

Obok tych fizycznych tortur przechodzili aresztowani cięższe bodaj jeszcze tortury duchowe. Odcięci zupełnie od świata nie widząc co się dzieje w kraju, o co ich oskarża się i jaki los może ich czekać — aresztowani pozostawali pod ustawiczną grozą śmierci. Wobec dr. Pragiera p. plk. Biernacki oświadczył wprost: „Pan obraziłeś mojego przełożonego, tak jakbyś pan obraził mnie samego, mógłbym pana kazać tu pod ścianą rozstrze-

lać i niktby mi słowa nie powie-dział“.

W ten sam sposób wyrażał się plk. Biernacki wobec d-ra Libermana, twierdząc: „że wszyscy aresztowani zależą od rozkazu marszałka Piłsudskiego i tylko rozkaz marszałka Piłsudskiego rozstrzygać będzie o ich losie“. Jeden zaś z oficerów, nieznany z nazwiska, oświadczył wobec d-ra Libermana, „los aresztowanych zależy wyłącznie od marszałka Piłsudskiego, gdy on każe ich zabić, to oni ich zabijają, gdy każe okaleczyć, to ich okaleczą“. P. Barlickiemu oświadczył p. plk. Biernacki: „Pan tak zeżył marszałka Piłsudskiego, że pan nie ma co liczyć na sądy, prawo jest prawem wprowadzicie, ale pan zeżył marszałka zanadto“.

Ażby świadomość tej groźby podtrzymać w więzionych, inscenizowano od czasu do czasu fikcyjne egzekucje.

I tak w pierwszych dniach października 1930 r. do celi, w której siedział dr. Liberman i p. Popiel, wszedł oficer i wydając rozkaz

„ubrać płaszcz“ kazał im pójść za sobą. Na zapytanie p. Popiela, czy może zabrać ze sobą chleb, oficer odpowiedział: „nie będzie wam już nic więcej potrzeba“, przyczem wykonał odpowiedni ruch ręką. Obaj więźniowie przeprowadzeni zostali do celi na dole, w której odbywały się normalne rewizje. Cella była pusta, stennik z łóżka wyjęty, na podłodze rozrzucona słoma. Wprowadzeni tam dr. Liberman i p. Popiel, przekonani byli, że czekają na wykonanie na nich egzekucji.

Po chwili usłyszeli w sąsiedniej celi ruch i kroki, potem donośny głos: „odwrócić się do ściany“ i dwukrotny suchy trzask jakby dwa strzały. W najwyższym przedśmiertnym zdenerwowaniu czekali teraz na swą kolej. Po upływie dość długiego czasu, w powolny sposób zaczęto otwierać ich cele, do której weszły trzy osoby z oficerem. Znowu zabrzmiał głos: „odwrócić się do ściany“, byli przekonani, iż nastąpią strzały. Skończyło się tylko na rewizji.

VIII.

Do stosowania tych tortur lub dozoru nad ich stosowaniem używani byli oficerowie wojsk polskich, którzy w tym celu specjalnie odkomenderowani zostali ze swych oddziałów do Brześcia n. Bugiem.

W ten sposób odkomenderowani zostali:

- 1) plk. Kostek-Biernacki, d-ca 38 p. p. z Przemyśla;
- 2) ppłk. Ryszaneł z Wyższej szkoły wojennej;
- 3) mjr. Gorczyński Edward, ze służby łączności;

*Prędko coś dla włosów uczynić :
PIXAVON - Shampoo !*

4) mjr. sap. Perko Stanisław, zastępca komendanta szkoły oficerów rezerwy w Modlinie;

5) kpt. Majta z 20 pułku artylerii polowej;

6) kpt. Kędzierski Mieczysław z departamentu uzbrojenia min. spr. wojskowych.

Przez powyższe opisane bezprawne uwłczenie aresztowanych, przez

poddanie ich bezprawnie jako osób cywilnych pod dyscyplinę wojskową i zatrzymanie sprzeczne z prawem w więzieniu wojskowym, przez opisane powyżej traktowanie ich w tem więzieniu i nieudzielanie znęcania się nad nimi, wreszcie przez użycie do tego oficerów armii polskiej — naruszone zostało przez ówczesny rząd nie tylko obowiązujące prawo, lecz zdeptyany został honor i godność państwa i narodu polskiego.

Wobec tego podpisani zapytują:

1) Co pan premier zamierza uczynić, by winnych pociągnąć do odpowiedzialności i wymierzyć im zasłużoną karę;

2) Jakie kroki zamierza przedsięwziąć, by na przyszłość uniknąć podobnego pogwałcenia prawa wobec obywateli państwa.

Warszawa, dnia 16 grudnia 1930

List 30 profesorów w sprawie brzeskiej

Poseł BB., prof. Krzyżanowski otrzymał od 30 profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie list, w którym w wyrazach nader ostrych powiadamiają prof. Krzyżanowskiego o wydarzeniach, jakie miały miejsce w Brześciu i zapytują, czy wobec tych informacji prof. Krzyżanowski, który piastuje mandat poselski i ma możność bezpośredniego wpływania na sprawę publiczną, zamierza w tej sprawie publicznie wystąpić.

Poseł Kotarski

za kaucją wypuszczony na wolność

LUBLIN, 17 XII. (PAT). Sąd apelacyjny w Lublinie zmienił areszt, zastosowany względem b. posła Kotarskiego, na kaucję w kwocie 1.000 zł. Wobec tego jednak, że b. poseł Kotarski ma jeszcze drugą sprawę, w związku z którą areszt nie został cofnięty, b. poseł pozostaje w więzieniu.

Watykan odmówił zezwolenia na przyjęcie mandatu ks. Jaworskiemu

LWÓW, 17 XII. (Tel. w.). — Pisma ukraińskie donoszą, że Watykan dał odmowną odpowiedź na rekurs posła ukraińskiego, ks. Józefa Jaworskiego, przeciwko decyzji episkopatu grecko-katolickiego, zabraniającej księżom kandydować do sejmiku i senatu.

Ks. Józef Jaworski — jak wiadomo — został wybrany posłem do sejmiku z listy nr. 1.

Wobec odrzucenia przez Watykan rekursu ks. Jaworskiego, pisma ukraińskie oczekują jego rezygnacji z mandatu

Marszałek Piłsudski w Portugalji Jutro wylądował u celu podróży — na Maderze

WIEDEN, 17 XII. (Tel. wł.). O godzinie 11 min. 23 pociąg, którym jechał marsz. Piłsudski stanął na głównym dworcu w Wiedniu.

Na dworcu oczekiwał tłum dziennikarzy i fotografów, lecz marszałek nie tylko nie przyjął nikogo, lecz nawet nie ukazał się w oknie.

Konduktor jedynie w restauracji zamówił kawę i kupił dzienniki wiedeńskie.

Przed ruszeniem pociągu do konduktora salonki zgłosił się austriacki urzędnik kolejowy i przedłożył rachunek za przetrzymanie salonki z jednego dworca na drugi.

Rachunek ten wynosił... 250 szylingów.

O godzinie 13 min. 35 wyruszył z dworca zachodniego w kierunku Szwajcarii.

Interpelowany na dworcu w Wiedniu przez dziennikarzy dr. Woyczyński oświadczył w związku z zaburzeniami w Hiszpanji, że marszruta podróży p. marszałka może w każdej

chwili ulec zmianie, przejazd więc przez terytorjum hiszpańskie nie jest bynajmniej konieczny.

BERLIN, 17 XII. (PAT). — Marszałek Piłsudski przybył

Wysocki



nowomianowany poseł polski w Berlinie.

Prasa czerwona

przejdzie w ręce posła Dąbrowskiego?

Przed kilku tygodniami „Głos Poranny“ był pierwszym pismem, które przyniosło wiadomość, powtórzoną przez całą niemal prasę o pertraktacjach między t zw. „Prasą czerwoną“ a „Gazetą Polską“, mających na celu fuzję tych wydawnictw, z tem, że głos decydujący miałyby czynnik rządowy, kierujące „Gazetą Polską“. Istotnie pertraktacje toczyły się i były bliskie sfinalizowania. Jak się dowiadujemy obecnie, w sprawie tej zaszedł zwrot, gdyż wydawnictwo „Prasy czerwonej“

nie chciało zgodzić się na wszystkie warunki, wysunięte przez czynnik rządowy, ponieważ jednak sytuacja „Prasy czerwonej“ nie jest świetna, rozpoczęły się prowadzone już pertraktacje z właścicielem „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego“, pos. Marjanem Dąbrowskim co do bardzo wydatnego jego udziału w wydawnictwie „Prasy czerwonej“. P. Dąbrowski już oddawna stara się o zdobycie rynku warszawskiego zapomocą pisma, względnie koncertu pism, wydawanych w stolicy.

dziś rano na granicę szwajcarską, Buchs, gdzie był powitany przez posła polskiego w Bernie, p. Modzelewskiego, po czem wyruszył w dalszą drogę do Genewy, skąd odjedzie do Bordeaux. W Genewie nowital pana marszałka Piłsudskiego attache wojskowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

BELLEGARDE, 17 XII. — (PAT). Podróżujący incognito marszałek Piłsudski przybył dziś o godz. 13-ej na stację graniczną Bellegarde. Na dworcu p. marszałka powitali ambasador Chłapowski, attache wojskowy plk. Bleszyński oraz przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. Po półgodzinnym postoju w Bellegarde pociąg, do którego doczepiony został nowy wagon marszałka Piłsudskiego, wyruszył w dalszą drogę na Lyon, ku granicy hiszpańskiej, dokąd przybędzie w czwartek nad ranem.

LYON, 17 XII. (PAT). Pociąg, którym jedzie marszałek Piłsudski przybył tu dziś koło godz. 16-ej, gdzie na dworcu powital p. marszałka gubernator wojskowy Lyonu, gen. Serrigny.

LIZBONA, 17 XII. (PAT). — Szef protokołu prezydenta republiki portugalskiej Barreto Cruz oraz przedstawiciel ministra wojny plk. Carrilhaes wyjechali dziś na spotkanie marszałka Piłsudskiego, którego oczekiwano na stacji granicznej hiszpańsko-portugalskiej Wizza Pormozo. Będą oni towarzyszyli marszałkowi w podróży przez Portugalję aż do Lizbony, dokąd marszałek przybędzie dnia 19 b. m., skąd uda się na wyspę Maderę.

Hiszpania w ogniu rewolucji?

Przerwanie komunikacji granicznej z Francją. — Pogłoski o krwawych egzekucjach

PARYŻ, 17 XII. Przerwanie komunikacji granicznej hiszpańsko-francuskiej przyniesie jedynie skąpe wiadomości o położeniu w kraju. Z południowej Hiszpanji niema wogóle żadnych wiadomości, w północnej zaś, jak mówią prywatne doniesienia rewolucja nie została jeszcze stłumiona, a nawet w niektórych miejscach zyskuje na sile.

Przybyli z San Sebastian marynarze opowiadają, iż miasto Logrono zostało opanowane przez rewolucjonistów. W Walencji również rewolucjonści mają być panami sytuacji.

Powstańcy mieli dokonać kilku doraźnych egzekucji na zwolennikach rządu i króla. Szerog wybitnych oficerów i ko-

mendantów wojskowych miało wypowiedzieć posłuszeństwo rządowi.

W Barcelonie rozbrojono dwa pułki dragonów i dwa piechoty za ujawnienie tendencji republikańskich.

Strejk generalny trwa nadal i nawet komunikaty rządowe stwierdzają, że 50 proc. robotników wstrzymało się od pracy.

Przebiegiem przez Pireneje strzeżone są przez silne oddziały wojska i żandarmerji.

Na terytorjum Portugalji wylądował wczoraj piąty samolot hiszpański, którym przybył pewien wyższy oficer artylerji, biorący udział w powstaniu.

MADRYT, 17 XII. (PAT). — Stan wojenny, ogłoszony nie-

mal we wszystkich stolicach hiszpańskich, przyczynił się do szybszego uspokojenia opinji publicznej. Półrządowy komunikat głosi, iż strejk generalny trwa dalej w La Corogne, Huelva, Jaen, Logrone, Nawarze, Santanderze, Biskay, Saragossie, Albacott, Giudadreal, Murcio. W Gijon powstańcy usiłowali zedrzyć z fasady klasztoru jezuitów tablicę pamiątkową z nazwiskiem Primo de Rivery.

LIZBONA, 17 XII. (PAT). — Zapytywany ostatnio przez korespondenta Havasa, mjr. Franco, oświadczył, iż ogłoszenie republiki było celem ruchu powstałego w kraju, potrzebującym więcej swobody i mającym już dosyć gen. Berenguera. Wypadki w Jaca i na lotnisku Czterech Wiatrów nie są manifestacjami odosobnionymi, lecz częstkami wielkiego ruchu narodowego, który rozpocznie się na nowo. Kończąc, mjr. Franco wypowiedział się na rzecz ustroju republikańsko-federacyjnego.

LIZBONA, 17 XII. (PAT). — Zbuntowani oficerowie hiszpańscy, którzy schronili się do Portugalji, oświadczyli, iż wzbuch rewolucji był wyznaczony w całej Hiszpanji wczoraj na godzinę 6 rano, lecz na skutek nieostrożności jednego z oficerów, który zbyt się pospieszył, rząd nie został zaskoczony buntem, co wywołało wielkie zamieszanie w szeregach jego uczestników.

Pogrzeb

K. Lubomirskiego

KRAKÓW, 17, 12. (PAT). Dziś odbył się w Krakowie pogrzeb ś. p. Kazimierza Lubomirskiego prezesa rady nadzorczej organizacji ziemianiskich, b. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Waszyngtonie. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych.

St. Pac

popelnil samobójstwo

W Lublinie popelnil samobójstwo St. Pac, zastępca kierownika wydziału bezpieczeństwa komisariatu rządu na ul. st. Warszawie.

Zupełna poprawa w stanie zdrowia Poincaré'go

PARYŻ, 17 XII. (PAT). — Biuletyn lekarski o stanie zdrowia Poincaré'go z godz. 11 oj głosi: W stanie zdrowia chorego zaszła lekka poprawa, pozwalająca wróżyć pomyślny przebieg choroby. Temperatura i puls normalne.

PARYŻ, 17 XII. (PAT). — Na żądanie pani Poincaré zabroniono gromadzenia się publiczności i dziennikarzy przed domem Poincaré'go. 20 policjantów zajętych jest rozpraszaniem gromadzących się osób. Dziś rano złożyli wizytę w domu Poincaré'go minister marynarki, minister pracy, kilku byłych ministrów i członków parlamentu.

PARYŻ, 17 XII. (PAT). — Biuletyn wieczorny o zdrowiu Poincaré'go zaznacza zupełną poprawę w stanie zdrowia. Puls jest normalny, gorączka spadła zupełnie.

Kto i jakie budżety

będzie referować na plenum sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 11,20 odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Posiedzenie otworzył marsz. Świtalski, po czym wybrano na przewodniczącego komisji posła Byrkę (BB), który natychmiast objął przewodnictwo. Zastępcami przewodniczącego wybrano posłów Holyńskiego i Pączka.

Komisja postanowiła przystąpić do obrad merytorycznych dnia 9 stycznia przyszłego roku. Referaty poszczególnych części budżetu objęli następujący posłowie: Skarb i długi — pos. Holyński; sprawy wewnętrzne — pos. Polakiewicz; przy czym służbę zdrowia objął poseł Dybowski; sejm i senat — poseł Czuma (BB.); poczta i telegraf — pos. Gliński; przemysł i handel — pos. Minkowski; rolnictwo — pos. Streynowski; sprawiedliwość — Seidler; oświata — pos. Zdzisław Stroński; sprawy zagraniczne — pos. Dybowski; roboty publiczne — pos. Pączek; wojsko — pos. Perkowicz; praca i opieka społeczna — pos. Gettel. Prezydent Rzeczypospolitej i prezydium rady ministrów — pos. Hutten-Czapski; komunikacja — pos. Rżóska; renty i emerytury — poseł Wagner. Referaty o reformie rolnej i o Najwyższej izbie kontroli państwa zostaną

przydzielone na następnym posiedzeniu.

Na generalnego referenta wybrano posła Miedzińskiego.

Najbliższe kalendarjum prac komisji ustalono, jak następuje: 9 stycznia r. przyszłego rozpatrzenie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych; 10 stycznia 1931 r. rozpatrzenie budżetu ministerstwa komunikacji; 12 stycznia 1931 r. — min. wyznań rel. i ośw. publ.; 13 stycznia 1931 r. — min. przemysłu i handlu; 14 stycznia 1931 r. — min. skarbu.

Członkami komisji są następujący posłowie: z ramienia klubu BB.: Byrka, Holyński, Polakiewicz, Sanojca, Pączek, Zdzisław Stroński, Zgliński, Goettel, Dybowski, Perkowicz, Hutten-Czapski, Minkowski, Czuma, Stroynowski, Seidler, Rżóska, Miedziński.

Z Klubu Narodowego: posłowie Rybarski, Czetwertyński, Rymar, Kornocki, Jasiukowicz.

Z ramienia Zjednoczenia Stronnictw Chłopskich: posłowie Fijałkowski Władysław, Kiernik, Mallnowski, Wyrzykowski.

Z ramienia Klubu Ukraińskiego i niemieckiego: posłowie Lucki, Matezak.

Z ramienia Ch. D. poseł Potkowski.

Z ramienia NPR. poseł Chądzyński.

Z PPS. poseł Czapiński.

Start 14 samolotów włoskich do lotu przez Atlantyk

RZYM, 17 XII. (PAT). — W Orbetello dziś rozpoczęto już o godz. 4-ej rano ostatnie przygotowania do wielkiego lotu dookoła Włoch. Na miejscu startu zebrało się liczne grono osób, między innymi był obecny podsekretarz stanu do spraw lotnictwa Riccardi, przedstawiciele partji, władz lokalnych i prasy. Wśród ucze-

stników lotu znajdują się między innymi szef sztabu generalnego Balbo, płk. Valle i lotnik Maddalena.

O godz. 7.40 wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów, zgromadzonych w pobliżu startu, pierwszy wzniósł się samolot z płk. Balbo, za nim w odstępach 20 sekund wyruszyło 18 hydroplanów.



Trasa lotu uwidoczona na karcie geograficznej, omawiana z pilotami przez ministra Balbo (na lewo z bródką).

RZYM, 17 XII. Z Orbetello pod Rzymem wystartowała dziś pod dowództwem gen. Balbo eskadra 14 włoskich wodoropłatów bombowych.

Eskadra, podzielona na cztery grupy po trzy samoloty i dwa rezerwowe, wylądowała w Kartagenie (Hiszpanja), która stanowić będzie pierwszy etap lotu.

Celem lotu jest Brazylja.

RZYM, 17 XII. (PAT). — Rozpoczęty dzisiaj grupowy

przebieg transatlantyczny jest największy z dotychczasowych im przez lotnictwo włoskie. W wyprawie biorą udział specjalne hydroplany, podzielone na 4 eskadry, pozostające pod ogólnym kierownictwem min. Balbo.

Przebieg potrwa prawdopodobnie 70 godzin i składa się będzie z kilku etapów. Pierwszy etap ma trasę długości 1200 klm. i kończy się w Kartagenie. Celem podróży jest Rio de Janeiro.

Pruski komunista

agitował w Królewskiej Hucie

KATOWICE, 17, 12. (PAT). W dniu 16 bm. po poł. zjawił się przed wyjściem z Królewskiej Huty komunista Rudolf Kunkel i począł wygłaszać do wychodzących robotników podburzające przemówienie, w którym szczególnie gwałtownie atakował polskie władze.

Robotnicy polscy oburzeni anty-

godni na tamtejszym terenie osobnika, pochycili go i oddali w ręce policji.

Kunkel przebył granicę nielegalnie w dniu 10 bm. i od tego czasu jeździł po Powiatach katowickim i świętochłowskim po kopalniach i hutach urządzając t. zw. masówki. Kunkel odstawiony został dziś do granicy niemieckiej.

Zjazd związku legionistów w Warszawie



Na zdjęciu widzimy marsz. Świtalskiego, premiera Ślawnka, m. Składkowski i in.

Delegaci Polski i Litwy

rozpoczęli narady w Berlinie

BERLIN, 17 XII. (PAT). — Dziś po poł. odbyło się II plenarne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej pod przewodnictwem przewodniczącego delegacji polskiej dyr. Szumlańskiego.

Przewodniczący delegacji litewskiej Sidikauskas, nawiązując do projektu polskiej umowy o pogranicznej komunikacji rzecznej, oświadczył, że delegacja litewska pragnie zaczekać na rezultaty styczniowej sesji rady ligi, ponieważ na wypadek ewent. przyjęcia raportu komisji tranzytowej mogłaby w sprawie żeglugi rzecznej podjąć rokowania w szerszej płaszczyźnie.

W odpowiedzi na to delegat Polski zaznaczył, że rokowania obecne nie pozostają w żadnej łączności z pracami komisji tranzytowej ligi narodów, a że stały podjęte na skutek rezolucji rady ligi z dn. 18 września r. b. i mają na celu bezpośrednie porozumienie między rządami Polski i Litwy, dla uniknięcia możliwości incydentów

granicznych, ponieważ zaś granica polsko-litewska na długości około 170 klm. jest granicą wodną, dlatego zawarcie porozumienia, któreby regulowało graniczny ruch wodny, powinno być przedmiotem obecnych negocjacji. Zresztą załatwienie sprawy dla mniejszych odcinków może być tylko ułatwieniem i uproszczeniem ewentualnego porozumienia na szerszej płaszczyźnie.

Na to oświadczenie delegat litewski wyjaśnił, że gdyby sesja styczniowa rady ligi nie dała rezultatów konkretnych wówczas strona litewska porozumie się ze stroną polską w Genewie co do dalszych rokowań. Przystępując do drugiego polskiego projektu umowy, zmierzającego do uproszczenia likwidacji, mogących nastąpić incydentów granicznych, delegat litewski obiecał przedstawić konkretną kontropropozycję na następnym posiedzeniu, które odbędzie się jutro po południu w gmachu delegacji litewskiej.

Echa odrzucenia oferty Harrimanowskiej

Odpowiedź na opinie p. dyrektora Sułowskiego

Szanowny Panie Redaktorze!
W nr. 334 „Głosu Porannego“ z dnia 27 listopada r. b. zamieszczona została odpowiedź inż. Sułowskiego dyrektora naczelnego spółki „Siła i Światło“, na mój artykuł który ukazał się w nr. 311 z dnia 14 listopada r. b. Pańskiego poczytne pisma i wyświetlał właściwe podłoże kampanji przeciw projektowi tow. Harrimana oraz rolę, jaką w kampanji tej odegrali działacze spółki S. i Ś.

Potwierdzając treść ogłaszanej przezemnie korespondencji, inż. Sułowski stara się przedstawić działania własne i swych kolegów w możliwie łagodnym świetle. W tym celu kwestjonuje niektóre szczegóły oraz opuszcza najbardziej istotne momenty całej sprawy.

Przedewszystkiem twierdzi, że spółka S. i Ś. wcale nie narzucała się Harrimanowi i że właśnie przed stawiciele Harrimana pierwsi zwrócili się do niej. Aczkolwiek szczegół ten nie posiada większego znaczenia, należy jednak wyjaśnić, że w rzeczywistości rokowania nawiązał eden z działaczy spółki S. i Ś., nienależący do składu dyrekcji. Następnie działacze spółki odwiedzili biuro tow. Harrimana i otrzymali rewizytę w swym lokalu. Dalsze rokowania i spotkania odbywały się w biurze tow. Harrimana lub w hotelu, gdzie zamieszkiwał podczas przyjazdów jego przedstawiciel. Biuro tow. Harrimana odwiedzali wszyscy członkowie dyrekcji spółki S. i Ś., a więc inż. Sułowski, inż. Gayczak i p. Regulski, oraz ten z działaczy spółki, który nawiązał rokowania.

Jak słusznie zaznaczył inż. Sułowski, istniały dwie różne sprawy — pobieranie energii z poszczególnych elektrowni, należących do koncernu S. i Ś., i stosunek do spółki S. i Ś. Tow. Harrimana zgodziło się omawiać pierwszą sprawę, natomiast działacze spółki S. i Ś. stale wysuwali propozycje „współpracy“ ich spółki z tow. Harrimana, przedstawiali ustnie, a następnie pisemnie różne projekty w tym kierunku, domagając się przyspieszenia odpowiedzi i t. p. Wszystkie proponowane projekty były w grzeczny sposób odrzucane przez tow. Harrimana, a więc określenie, że spółka S. i Ś. „narzucała się“ ze swoją współpracą, nie jest „całkiem bezpodstawne“, jak twierdzi inż. Sułowski.

Następnie inż. Sułowski rozpisuje się, niewiadomo poco, o „współczesnej organizacji wielkiego przemysłu“ oraz obszernie reklamuje wielkie walory spółki S. i Ś., które wedle jego mniemania miały „duże znaczenie“ dla tow. Harrimana. Ale sam inż. Sułowski obniża wartość tych walorów, gdy w

dalszym ciągu swej odpowiedzi jako „wystarczająco plastyczny miernik“ żądanej przez spółkę S. i Ś. zapłaty wskazuje, że jest ona „napewno mniejsza“ od wynagrodzenia, które ja pobieram.

Przypuśćmy jednak, że walory te są rzeczywiście wielkie i nawet bardzo wielkie, jak chce inż. Sułowski. Cóż to pomoże, jeśli tow. Harrimana nie zdradzało chęci ich nabycia, pomimo, że przy rokowaniach były zachwalane bardzo gorąco i na różne sposoby nie tylko przez inż. Sułowskiego, ale i przez innych jego kompanów, czasem w liczbie czterech jednocześnie.

Należy przyznać słuszną inż. Sułowskiemu, gdy oświadcza, że w tych propozycjach nie było „czegoś zdroźnego czy karygodnego“, że „wątpliwości pod tym względem mogą wynikać tylko z nieświadomości lub też ze złej woli“ i t. d. Owszem, tego rodzaju sposoby bywają używane w handlu, zwłaszcza na Nalewkach. Tam też chwytają przechodnia za poły, usilnie namawiają do nabycia towaru, którego nie potrzebują, wychwalają towar ten na wszelkie sposoby i twierdzą, że odda ją go za bezcen.

Dotychczas wszystko w porządku. Ale działacze spółki S. i Ś. przekonali się wreszcie, że tą drogą nie można dojść doładu z tow. Harrimana i że należy przystąpić do rzeczy.

To też w ostatecznym projekcie umowy, złożonym w dniu 2 lipca r. ub., nie wspominają o wielkich walorach swej spółki, które tak rozlewnie oddawali uprzednio „do dyspozycji“ tow. Harrimana, jak świadczy treść przytoczonego w moim artykule listu z dn. 7 maja r. ub. W projekcie tym niema już mowy o oddawaniu „wiedzy fachowej“ i różnego rodzaju „doświadczenia“, lub o użyciu wszelkich „wpływów i stosunków“ na korzyść tow. Harrimana. Przeciwnie postawione jest żądanie zapłaty na rzecz spółki S. i Ś. za „nieprzeciwstawianie się zabiegom o koncesję, tj. właśnie za niekorzystanie z tych „wpływów i stosunków“ na szkodę tow. Harrimana.

A więc w rzeczywistości minimalną kwotę w ogólnej sumie 3,500,000 zł. żądano ostatecznie nie za jakieś walory pozytywne większej, lub mniejszej wartości, a tylko — za milczenie. Pisząc swoją „opinję“, inż. Sułowski widocznie zapomniał o treści własnego elaboratu.

Po odrzuceniu tej ostatecznej propozycji działacze spółki S. i Ś. rozpoczęli akcję przeciw tow. Harrimana. Inż. Sułowski oświadcza, że „tak daleko sięgających wpływów Siła i Światło sobie nie przypisuje“, a żeby mogła oddziaływać na różne organizacje społeczne, obóz naro-

dowo-demokratyczny, a nawet i rząd. Czy zawsze był tak skromny? Czy nie przypisywał sobie i swym kompanom „zasługi“ obalenia Projektu Harrimana? Nigdy, nigdzie, przed nikim! Czy tak?

W organizacjach społecznych krzątali się różni „przyjaciele“ zwłaszcza p. mecenas A. Chelmoński, który otrzymał za to od swych kolegów wysokie odznaczenie.

Ale i działacze spółki S. i Ś., wbrew oświadczeniu inż. Sułowskiego, brali bezpośredni udział w zwalczaniu Projektu Harrimana, a przytem w sposób bardzo swoisty w artykule swym przytoczyłem przykłady. A więc na dochodzeniu w m. Łodzi prezes spółki inż. Gerlicz występował bardzo ostro przeciw projektowi i oświadczył, że „cała uczciwa opinia kraju wypowiada się przeciw koncesji Harrimana“. Inż. Sułowski udzielił bardzo ujemnej opinii jako „rzeczoznawca“ w Związku organizacji rolniczych, a przytem opowiadał bałamuctwa, że „jest podobno konsorcjum angielsko-belgijskie, które podjęłoby się koncesji na warunkach dogodniejszych dla państwa“. Gdzieś są obecnie i to konsorcjum i te dogodniejsze warunki? Bardzo znamienne jest zastrzeżenie „podobno“, jeśli zważyć, że w swej odpowiedzi wskazuje właśnie na kapitał angielski i belgijski, jako ściągnięte do Polski przez spółkę S. i Ś. Wreszcie, już po odrzuceniu oferty Harrimana, dyrektor techniczny spółki inż. K. Gayczak, występując jako prezes Związku elektrowni, dziękował za tę decyzję władzom państwowym w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Inż. Sułowski przemilcza w swej odpowiedzi o tych wystąpieniach, a przecież tego rodzaju „uczciwe opinie“, wypowiedziane po odrzuceniu żądania zapłaty za milczenie, stanowią łącznie z tem żądaniem sedno sprawy i dają o moralnym obliczu działaczy spółki S. i Ś. „wy starczająco plastyczny miernik“, że użyję jego własnego określenia.

Inż. Sułowski próbuje dać wyjaśnienia tylko w stosunku do inż. Gerlicza. Twierdzi, że dopuściłem się „sztucznego powiązania faktów“, albowiem inż. Gerlicz jest „Przedewszystkiem“ dyrektorem i przedstawicielem innych przedsiębiorstw i w tym charakterze, a nie jako prezes spółki S. i Ś., występował na dochodzeniu. A więc znowu teoria dwuosobowości czy rozszczepienia jaźni, którą lubi operować inż. Sułowski, bośmy już raz wiedzili z nim dyskusję na ten temat z powodu sprzecznych wystąpień mec. A. Chelmońskiego. Ale nawet i takie wyjaśnienie „uczciwej opinji“ inż. Gerlicza nie może go uratować, bo w swem przemówieniu powoływał się, że stoi na czele koncernu elektryfikacyjnego, i na zapytanie wyjaśnił, że jest to koncern Siła i Światło. Widocznie umiejętności rozszczepiania jaźni nie posiadał jeszcze w stopniu dostatecznym. Ciekawe, na jaką dwuosobowość cierpiał sam inż. Sułowski, gdy występował jako „rzeczoznawca“ w Związku organizacji rolniczych?

Przemilcza również inż. Sułowski moją uwagę w artykule, że proceder, zastosowany do tow. Harrimana, działaczy spółki S. i Ś. „u-

prawiają poniekąd zawodowo“. Oskarżowałem się w razie zapytania wskazać wcześniejszy przykład, kiedy operowali naogół według tej samej recepty. Zapytania nikt z nich nie stawia. Nie wiem, na jakich warunkach uwikłała się w umowę ze spółką S. i Ś. inna grupa zagraniczna, ale wiem, że o krótkim okresie tej „współpracy“ wspomina — bez zachwytu. Natomiast współpraca z grupą niemiecką, nad którą spółka S. i Ś. rozpostarła opiekuńcze skrzydła, trwa w ciągu dłuższego czasu.

W swym artykule wskazywałem, że działacze spółki S. i Ś. nigdy podczas targów nie wysuwali zastrzeżeń ani w stosunku do całej koncepcji projektu Harrimana, ani co do szczegółów. Inż. Sułowski tłumaczy to bardzo delikatnie i bardzo mglisto. Opowiada, że „do dyskusji nad zasadami koncesji“ powołane są „przeróżne instytucje zbiorowe“, że spółka S. i Ś. „nie jest instytucją społeczną“, ale ma „ściśle określone zagadnienia materialne“ itd. Procesy sądowe wykazują, że nawet w melinach złodziejskich uczestnicy dyskutują o projektowanych wyprawach i czasem odmawiają udziału, jeśli zamierzona „robota“ im nie odpowiada. Działacze spółki S. i Ś. takich skrupułów nie mieli i w dyskusję nad zasadami koncesji nie wdawali się. Chodziło im tylko o „zagadnienie materialne“, za zapłatę gotowi byli swemi wszystkimi walorami popierać sprawę, którą należało zwalczać „w imię najwyższych interesów narodowych i państwowych“, jak pisała później miła lech sercom „Gazeta Warszawska“. Dopiero, gdy im odmówiono żądanej zapłaty, rozpoczęli dyskusję i wygłaszanie różnych „uczciwych opinji“. A jak wyglądałyby te opinie, gdyby zapłatę otrzymali?

Inż. Sułowski tak umiłował rolę „rzeczoznawcy“, że wyjaśnienia swe podał jako „opinję“, a w stosunku do mnie ogłosił wyrok: „odmawiam prawa p. Tolłoczko zabrania glosu w sprawie Harrimana w charakterze bezstronnym“, ponie waż, jak sam oświadczyłem, miałem przyjąć udział w przyszłym przedsiębiorstwie Harrimana. Wyrok brzmi bardzo imperatywnie, ale niech mi inż. Sułowski wybaczy, jeśli go nie usłucham. Bo prze-

cież nie zawsze jest tak surowy i sobie np. nie „odmówił“ prawa wy stępowania w roli „rzeczoznawcy“ w Związku organizacji rolniczych po odmówieniu przez tow. Harrimana żądanej zapłaty. Następnie niech łaskawie uwzględni, że ja nie zabrałem dotychczas glosu w sprawie koncesji, a tylko w sprawie machinacji działaczy spółki S. i Ś. w związku z tą koncesją.

Natomiast w sprawie koncesji będę jeszcze zabierał glos, bo to rozpocząłem przed 13 laty, kiedy wskazywałem, że tak właśnie trzeba elektryfikować Polskę. Nie miałem pojęcia wtedy, że jakiś Harriman istnieje na świecie, nie przewidywałem również, że w Polsce znajdą się działacze, którzy stworzą spółkę S. i Ś. i zaczną operować w swoisty sposób. To też w swych ówczesnych obliczeniach kosztu elektryfikacji nie przewidywałem wydatku na opłatę spółki S. i Ś. za „nieprzeciwstawianie się“. Jest to oczywiście luka w moich obliczeniach i trzeba je uzupełnić.

Dla braku miejsca pozostawiam tymczasem bez wyjaśnienia parę ciekawych wycieczek pod moim adresem. Wykonam to przy innej okazji.

Sądę, że te wycieczki mało pomogą działaczom spółki S. i Ś. Jak nie pomoże im zaciemnianie sprawy górnolotnymi rozważaniami „o współczesnej organizacji wielkiego przemysłu“ lub reklamowaniem swych wielkich walorów. Pozostaną w pamięci — wymaganie zapłaty za „nieprzeciwstawianie się“, oraz „uczciwe opinie“, które zaczęli wygłaszać, gdy im zapłatę odmówiono.

Tego nie można ani wybielić, ani zarządzić!

Proszę Pana Redaktora o przyjęcie zapewnień mego szacunku.

Inżynier Elektryk
L. TOLŁOCZKO

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i mocznicyowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dźwiękowe Grand-Kino

Ostatnie dni!

Białe Cienie

Reżyserji W. S. Van Dyke'a

Na tle najbardziej egzotycznych zakątków ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wstrząsający film naszych czasów. — W rolach głównych:

Monte Blue i Raquel Torres

Nadprogram: Dodatek Fleischerowski

Początek o godz. 4 po poł., ost. 10.15 w.

Pomimo kolosalnych kosztów obrazu

Ceny miejsc niższe:

zł. 1-, 2-, 3-

na czas przedświąteczny.

Miłość w kajdanach

pokazuje nam skutki zbytniej swobody dzisiejszych dziewcząt, które zamiast szukać rady i pomocy u swych rodziców — staczają się coraz niżej, sięgając do zbrodni.

Miłość w kajdanach

to groźne memento dla miliona matek
to groźne memento dla nieświadomych
to groźne memento dla dorastającej młodzieży

Wiadomości bieżące

Prezydent Złemiecki ciężko zaniemógł

W dniu wczorajszym prezydent miasta, inż. Bronisław Złemiecki znowu ciężko zaniemógł i jak twierdzą lekarze, będzie obecnie musiał dłuższy czas pozostać w łóżku.

Wszelkie sprawy prezydenta miasta załatwiać będzie zastępca wiceprezydent Rapalski.

46 komisarzy rewizyjnych kas chorych

W dniu 17 b. m. o godz. 12 odbędzie się w Ogólnopolskim związku kas chorych rozdanie nominacji 46 nowo mianowanym komisarzom rewizyjnym kas chorych, desygnowanym do szeregu kas na terenie całej Rzplitej.

Nominacje wręczy komisarzom dyr. głównego urzędu ubezpieczeń, p. Grabowski.

Fabryka Poznańskiego zostaje zamknięta

Zakłady przemysłowe I. K. Poznańskiego zostaną na okres świąteczny zamknięte do dnia 18 stycznia 1931 r.

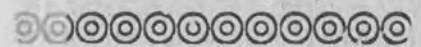
Robotnicy otrzymają należne im płace w całości przed zamknięciem fabryki. (b)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierzka 37), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

WYJAŚNIENIE

W związku z listem firmy P. Szulca i S-ka dowiadujemy się, że sprawa przedstawia się w innym świetle, niż to zostało przedstawione przez autora listu. Ostateczne rozstrzygnięcie zatargu, w którym pani R. odegrała najmniejszą rolę, zapadnie na forum sądowym.



Podziękowanie.

Generał. Przedstaw. „RADIUMCHEMA” St. Joachimstahl Warszawa.

Wyrażam W.Panom szczerze podziękowanie za kompres radowy „RADIUMCHEMA”.

Chorowałem na uporczywy ischias i obrzmienie kolana i zerwanie ścięgna w stawie skokowym. Bardzo cierpiałem i nie mogłem chodzić ani spać. Wszelkie lekarstwa i gorące okłady nie przyniosły mi żadnej ulgi. Dopiero okład radowy W.Panów sprawił, że cierpienia całkiem znikły, zmniejszyły się obrzęki, mogę już swobodnie chodzić i spać. Okład W.Panów jest dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości.

(—) Inż. M. Kasperowicz b. Senator Rzeczypospolitej Warszawa, Senatorska 11.

Bzpl. inform. udziela Apteka M. ROZENBLUM Łódź, Cegielińska 12. Tel. 111-27. 109 67



ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do Reklam Gazetowych
Cennych i Prosp. 100
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
Wydawnicze wykończenia

Wykrycie wielkiej afery

Dwaj agenci nabrali swego chlebobdawcę na sumę około 50.000 zł.

W swoim czasie został otwarty przy ulicy 11 Listopada 70 skład manufaktury, należący do kupca tutejszego Szmula Bluma.

Wobec tego, iż wskutek kryzysu, handel nie szedł po myśli Bluma, postanowił on towary swe sprzedawać na prowincji, do czego zaangażował dwóch agentów. Zadaniem ich miało być zabieranie towarów i sprzedawanie w różnych miastach Polski. W tym celu właściciel kupił wóz i konie i pierwszy transport towarów na sumę przeszło 20.000 złotych powędrował pod dozorem agentów przed kilku tygodniami. Już po kilku dniach agenci wrócili do Łodzi z pakietem weksli różnych firm za sprzedany cały towar.

Przed dwoma tygodniami Blum, zaopatrzony swych „dzielnych” agentów w drugi transport towarów za 30.000

złotych, wysłał ich w dalszą wędrowkę.

W międzyczasie Blum, chcąc zdyskontować przywiezione im przez agentów weksle, ku wielkiemu swemu przerażeniu dowiedział się, iż weksli tych nikt nie chce przyjąć — ani banki, gdzie posiadał kredyt, ani też dyskonterzy prywatni. Wobec tego wszczął prywatne dochodzenie.

W trakcie dopytywań dowiedział się, iż wszystkie weksle są fałszowane.

Najtańszy upominek -
to książka!
**KSIĘGARNIA
LUDWIKA FISZERA**
Łódź, Piotrkowska 47

Rozumiejąc, iż wpadł w ręce wyrafinowanych oszustów, Blum o aferze powiadomił natychmiast wydział śledczy w Łodzi.

Wysłano natychmiast listy gończe do policji wszystkich miast Polski z poleceniem ujęcia aferzystów.

W trakcie dochodzenia policja dowiedziała się, iż agenci z drugim transportem towarów Bluma wyjechali bezpośrednio z Łodzi do Będzina, gdzie spieniężyli lwią część zabranego transportu u tamtejszego kupca Chaima Szwejca, właściciela składu konfekcyjnego przy ulicy Kollataja, resztę zaś sprzedali Fiszlowi Hajmowi, również w Będzinie zamieszkałemu, przy ulicy Malachowskiego 7 i Mordce Szarfowi, zamieszkałemu przy ulicy Stary Rynek.

Jak wykazało śledztwo, „agenci” towar ten sprzedali po

bardzo niskiej cenie wyłącznie za gotówkę.

W trakcie rewizji u poszczególnych powyższych kupców udało się policji w Będzinie za sekwestrować tylko u Szwejca 17 sztuk towaru, pozostali zaś kupcy twierdzą, iż kupiony towar natychmiast odsprzedali dalej.

W trakcie dalszego dochodzenia władze śledcze stwierdziły, iż wóz i konie, wartości 1.500 złotych, sprzedali agenci za 350 złotych w Radomsku.

Wszystkich kupców, którzy kupili u aferzystów towar z ostatniego transportu, pozostawiono pod dozorem policji do czasu wyjaśnienia całej afery.

W trakcie poszukiwań za aferzystami władze śledcze przypuszczają, iż musieli oni natychmiast po zaopatrzeniu się w gotówkę za sprzedany towar, zbiec zagranicę, najprawdopodobniej do Francji.

Dalsze dochodzenie w sprawie tej trwa. (p)

Na łódzkich ekranach „Capitol” — „Pocałunek” z Gretą Garbo

Film ten, podobnie jak i Greta Garbo nie potrzebują reklamy. Wystarczy, że „boska Greta” gra, a publiczność napływa tłumnie. Jest to jeden z najlepszych filmów doskonałej artystki, ulubienicy łódzkiej publiczności. Znakomita całość filmu, o pełnej ciekawych momentów treści i nieprzeciętnej reżyserji, która potrafiła uwypuklić i podkreślić umiejętnie wszelkie najdrobniejsze szczegóły i stworzyć szereg momentów o silnym napięciu dramatycznym, dystansuje filmy, które oglądaliśmy ostatnio o całe niebo. Dużo możnaby mówić o tym filmie, o doskonałej grze całego zespołu z Gretą Garbo na czele, wspaniałej reżyserji, nadzwyczajnej technice zdjęć, a chcąc powiedzieć krótko, zaznaczymy, że jest to jeden z najlepszych filmów. Niech zresztą każdy pójdzie i przekonaj się.

„Wiadomości literackie”

Nr. 50 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł wstępny Wasowskiego „Gdy płoną lasy...”, korespondencję z Charkowa o międzynarodowym zjeździe pisarzy proletariackich, uwagi publicysty angielskiego z powodu nagrody Nobla, szkic Hulki - Laskowskiego o księdzu - ateście Turmelu, uwagi Tonewskiego o krytyku niemieckim Kerze, wspomnienia Klingslanda o ś. p. Henryku Gierszyńskim, całą stronę recenzji z książek (Napieriski, Gielżyński, Czachowski, Iwasz kiewicz, Jankowski), informacje o zamierzeniach wydawniczych firm polskich, recenzję teatralną Słonimskiego, wyjątki z tomu poezji Ciesielszuka, votum separatum Parandowskiego w sprawie nagrody państwowej, biuletyn z przebiegu plebiscytu „Kogo wybraliśmy do akademii literatury polskiej?”, aktualności.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Teatr Świetlny Dźwiękowy CASINO

Dziś wielka przedświąteczna premiera!

„KRÓL GÓR”

Potężny dramat erotyczny.

W rolach głównych

W rolach głównych

Niezapomniana para kochanków z filmu „BURZA”

**John Barrymore
i Camilla Horn
oraz Victor Varkonyi**

PORYWAJĄCA TREŚĆ!
KONCERTOWA GRA!
ARCYCIEKAWY TŁO!

Nad program: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek o godz. 4.30, 6, 8, 10 wiecz.
w soboty i niedziele poranki od godz.
12-ej po cenach najniższych.

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz ukochany brat i szwagier

b. p. WŁADYSŁAW LANDAU

kandydat nauk. komerc. polit. ryskiej

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek dnia 19 b. m. o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

12344

Żona, bracia, siostry, szwagrowie i rodzina

Łodzianie czekają

na cofnięcie przez magistrat zarządzenia nie liczącego się z życiem

Począwszy od dnia 12 b. m. lampy na ulicach miasta zapala się o 15 minut później, niż to miało miejsce dotychczas.

Na fakt ten zwróciła nam uwagę grupa czytelników, która nie bez słuszności wyraziła zdanie z powodu takiego zarządzenia.

W rzeczy samej sprawa wygląda dosyć groteskowo. Jest już zima i wieczór zapada coraz wcześniej. Już o godzinie pół do czwartej ulice miasta zalega zmrok, a światło, miast być wcześniej zapalone, zapala nie jest, jak wspomnieliśmy, na wstępie, o kwadrans później.

Nie można się dziwić mieszkańcom, utyskującym na nie rozsądne w gruncie rzeczy zarządzenie. W mroźny wieczór zimowy nie trudno o nieszczęśliwy wypadek na śliskich chodnikach, lub jezdniach. Wypadków takich notuje się ostatnio coraz więcej, nawet w śródmieściu. Co się zaś dzieje na tonących w ciemnościach ulicach peryferji, łatwo sobie uprzytomnić.

Z tych względów uważamy za wskazane zwrócić się do

kompetentnych w sprawie zapalania elektrycznego światła na ulicach, z apelem o cofnięcie wspomnianego zarządzenia i dolożenia starań, aby światło na mieście było w okresie zimy zapalone w zależności od pory zapadania zmroku. (d)

Na apel, zwrócony do elektryczni w sprawie wcześniejszego zapalania lamp otrzymaliśmy poniższy list.

Do Redakcji „Głosu Porannego” w miejscu, Piotrkowska 101.

Odpowiadając na końcowy ustęp artykułu „Zwycięski pochód żarówki przez ulice Łodzi”, zamieszczonego w numerze 340 pisma Ich z dnia 14 b. m., wyjaśniamy, że lampy na ulicach miasta zapala się, począwszy od dnia 12 b. m., o 15 minut później, niż to dotąd miało miejsce, na zasadzie zarządzenia, otrzymanego z magistratu m. Łodzi.

Z poważaniem

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

Dyrektor (—) L. Tolloczek.
(—) L. Dzieniakowski.

Dnia 17 grudnia 1930 r. zmarł

B. P.

Władysław Landau

kand. nauk. komerc. polit. ryskiej.

W zmarłym tracimy szlachetnego, oddanego nam szefa, który świecił nam przykładem niezamordowanej, sumiennej pracy i koleżeńskiej życzliwości. Pamięć o Nim wśród nas żyć będzie zawsze.

Współpracownicy firmy Władysław Landau

19345

Na 56 lat więzienia zostali skazani trzej szeregowcy

W dniu onegdajszym przed wojskowym sądem okręgowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko trzem szeregowcom: Trańskiemu Józefowi, Janikowi Michałowi i Gajewskiemu Władysławowi, oskarżonym o cały szereg przestępstw: grabież, kradzież z włamaniami, wielokrotne dezercje, ucieczkę z wojskowego więzienia śledczego, stawianie oporu władzy, pobicie policji i t. d.

Dołara“ paczka lojalnie przyznała się do winy. Mimo to wobec brzydotności ustaleń na ekologiczności dokonywanych przestępstw, sąd nie zrezygnował z przesłuchania świadków, składających się przeważnie z mętów społecznych, współoskarżonych o kradzież, współdziałanie z kradzieżą, paserstwo, kochanek oskarżonych, oraz uszkodzenia, u których dokonywano kradzieży z włamaniami, przeważnie drobnych kupców.

W przemówieniu swoim prokurator, mjr. Ślizowski, domagał się zastosowania wobec oskarżonych, jako niepopra-

wnych recydywistów, jaknajsurowszego wymiaru kary, oraz wydalenia oskarżonych, jako elementu dezorganizacyjnego, z wojska.

Obrońca oskarżonych, adw. Korycki, wnosił o łagodniejszy wymiar kary wobec przyznania się oskarżonych do winy, co świadczy o ich skrupsze.

Po dwugodzinnej naradzie sąd oznajmił wyrok, mocą którego postanowił skazać: Trańskiego Józefa, lat 34, szeregowca 10 p. p. w Łowiczu, za różne przestępstwa w sumie na 346 miesięcy więzienia (zgorą 28 lat), a wobec zbiegu przestępstw skazano Trańskiego na jedną łączną karę czterech lat więzienia, z pozbawieniem

praw i wydaleniem z wojska. Janik Michał, lat 29, szeregowiec 4 baonu administracyjnego, za różne przestępstwa skazany został w sumie na 124 miesiące (10 lat i cztery miesiące), a przy zbiegu przestępstw — na trzy lata i sześć miesięcy ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska, wreszcie Władysław Gajewski, lat 28, szeregowiec 10 p. a. p., skazany w sumie na 18 lat i osiem miesięcy, wobec zbiegu przestępstw — skazany został na łączną karę czterech lat ciężkiego więzienia, pozbawienie praw i wydalenie z wojska.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie, uśmiechając się. (a)

Sklepy mogą być otwarte

w okresie przedświątecznym do godz. 9 wieczorem

Jak się dowiadujemy, począwszy od dnia dzisiejszego, wszystkie sklepy mogą w okresie przedświątecznym być dłużej otwarte, aniżeli normalnie.

W dniu wczorajszym łódzkie starostwo grodzkie wydało w tym przedmiocie specjalne zarządzenie, normujące dokładnie godziny otwarcia sklepów w tygodniu przedświątecznym.

Zarządzenie wydane przez starostę grodzkiego ma dosłownie następujące brzmienie:

Starostwo grodzkie w Łodzi podaje do wiadomości, że w okresie czasu od 18 grudnia do 23 grudnia b. r. włącznie sklepy i miejsca sprzedaży zawodowej mogą być otwarte do godziny 21-ej wieczorem, a w niedzielę, dnia 21 grudnia, od godz. 13-ej do 18-ej wieczorem.

W wigilję zaś Bożego Narodzenia, t. j. w dn. 24 grudnia sklepy mogą być otwarte tylko do godz. 18-ej wiecz.

W związku z wydaniem powyższego zarządzenia, prologującego godziny otwarcia sklepów — starostwo poleciło władzom policyjnym zwrócić uwagę na wykonanie zarządzenia i

ewentualnie niedopuszczyć do przekroczenia przepisów przez właścicieli sklepów.

Od dzisiaj zatem można będzie poczynić zakupy świąteczne w godzinach wieczorowych. (gc)

Groźny pożar

w mieszkaniu optyka Artura Postleba

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej zaalarmowana została pożarem, jaki wybuchł w mieszkaniu właściciela składu optycznego Artura Postleba przy ulicy Głównej nr. 35.

Gdy straż ogniowa przybyła na miejsce, cały pokój był palny stał w płomieniach i tylko dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować.

Przybyłe na miejsce władze policyjne stwierdziły, iż pożar powstał wskutek wybuchu w piecu, do którego prawdopodobnie wraz z węglem dostał się materiał wybuchowy z kopalni.

Wybuch był tak silny, iż kawały płonącego węgla wypadły na obok stojące łóżka z pościelą.

Straty spowodowane pożarem, wskutek zniszczenia mebli i pościeli wynoszą przeszło 6.000 złotych. (p)



Dziś i dni następnych!
Produkcja „UFA” 1930 r.

Autobusy Ruda-Łódź

przestały kursować od dnia wczorajszego

W związku z wydanym ostatnio zarządzeniem starosty grodzkiego p. Dychdalewicz, wszystkie autobusy, które utrzymują komunikację z Łodzią, zajeżdżać muszą do nowo powstałych dworców.

Zarządzenie to zastosowane zostało również do autobusów kursujących między Łodzią a Rudą Pabjanicką. Wobec tego frekwencja na tej linii zmalała do minimum i przedsiębiorcy zmuszeni byli do wstrzymania ruchu swych autobusów. Nieza-

łecznie od tego przedsiębiorcy postanowili interwenjować w Warszawie w sprawie cofnięcia zarządzenia starosty Dychdalewicz. Do tej pory autobusy między Rudą a Łodzią kursować nie będą.

Doświadczony administrator

przyjmuje domy w administrację Zagwarantowana sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator”

Tajemnica pokoju Nr. 13

Doskonały dramat erotyczny — na tle zagadkowego morderstwa w pokoju hotelowym. Szczyt napięcia! Koncert gdy aktorskiej.

4 gwiazdy ekranu! Ewelina Holt, Walter Riffa, Henryk George, Hans Junkerman.

Nad program komedia amerykańska. Muzyka M. Lidauera.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł. w sob. i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans codziennie wszystkie miejsca od 50 gr.

Kronika radiowa

DZISIEJSZE KONCERTY.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja“ transmituje dziś, w czwartek 18 grudnia rano koncert szkolny z filharmonji warszawskiej.

Koncert ten zawiera w programie utwory symfoniczne Schuberta i Schumanna, które odśpiewa świetna pieśniarka p. Stanisława Korwin - Szymanowska oraz utwory skrzypcowe, które wykona mistrz Wacław Kochański.

Po południu transmituje rozgłośnia Łódzka z Warszawy koncert z udziałem pianistki p. Leokadi Nowackiej - I'kiej, wiolonczeli p. Lucjana Bud'iewicza i pieśniarki p. Aleksandry Rudnickiej.

Wieczorem p. Janina Turczyńska wykona cztery arje operowe włoskie.

ODCZYTY I FELJETONY RADJOWE.

Miłośników egzotyizmu zacieka wi bezwzględnie odczyt radcy M. S. Z. p. Stanisława Małachowskiego, doskonałego znawcy stosunków amerykańskich, który dziś, w czwartek, dnia 18 grudnia o godz. 15,50 nakreśli sylwetkę Bo-

liwara, bohatera Ameryki Południowej.

Pozatem dziś o godz. 17,15 zaśluzony działacz spiski, ks. Ferdynand Machay wygłosi nadzwyczaj interesujący odczyt p. t. „Po dziesięcioleciu przyłączenia Orawy i Spisza do Polski“, w którym zreasumuje wszystkie zdobycze tych ziem po wcieleniu ich do Macierzy.

Wreszcie o godz. 20,00 red. Stanisław Dzikowski wygłosi pełen interesujących spostrzeżeń feljeton p. t. „Moralność w polityce“.

Transmisje na drugą półkulę z Filharmonji warszawskiej

WARSZAWA, 17 XII. (PAT). W myśl porozumienia pomiędzy Polskim Radjo a europejskim przedstawicielstwem National Broadcasting Company w końcu stycznia albo w połowie lutego rozpoczyna się stała transmisja koncertów Filharmonji warszawskiej na drugą półkulę. Inicjatywę tych transmisji powzięło towarzystwo amerykańskie.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy hejnał z wieży mariackiej w Krakowie i odczytanie programu dziennego.

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Koncert szkolny z filharmonji warsz. Wykonawcy: Ork. filh. warszawskiej pod dyr. Br. Wolfstala, Stanisława Korwin - Szymanowska (sopr.), Wacław Kochański (skrz.) i L. Urstein (akomp.). W programie utwory Schuberta, Schumana i Mendelssohna.

14,00 Repertuar teatrów i kin.

15,35 Komunikat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

15,50 Odczyt p. t. „Boliwar, bohater Ameryki Południowej“ — wygl. St. Małachowski.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 „Po dziesięcioleciu przyłączenia Spisza i Orawy do Polski“ wygl. ks. Ferdynand Machay.

17,45 Koncert solistów. Wykonawcy: L. Nowacka - Iiska (fort.), A. Rudnicka (sopr.), L. Budkiewicz (wiolon.) i L. Urstein (akomp.)

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przem. - handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19,25 Płyty gramofonowe z Warszawy.

19,35 Prasowy dziennik radiowy.

Humor zagraniczny



— Wczoraj miałem pięć groszy, więc kupiłem sobie papierosa. I oto właśnie, gdy chciałem go zapalić, nadszedł ojciec!

— ...i sprawił ci lanie?
— Nie, ale odebrał mi papierosa i sam go wypalił.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś i jutro teatr nieczynny

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek i piątek z powodu generalnych prób z „Carą Pawła I“ teatr nieczynny.

W sobotę premiera 4-aktowej historycznej sztuki D. Merezkowskiego „Car Paweł I“ z Kazimierzem Junoszą Stępowskim.

W sobotę o godz. 4 „Kawaler papa“ z K. Junoszą Stępowskim.

TEATR KAMERALNY

Dziś „Święty płomień“.

W piątek i sobotę „Lekkomysłna siostra“.

W pełnych próbach pod reżyserją K. Tatarakiewicza najnowsza szlagierowa komedia Molnara „Do bra wróżka“, w której szerokie pole do popisu znajdzie ulubienica publiczności Łódzkiej Stefanja Jar-kowska.

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek, piątek i sobotę wiecz. „Broadway“.

W sobotę o 4 „Mira Efros“.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA

Na dzisiejszy swój recital fortepianowy, który odbędzie się w sali filharmonji przyjeżdża wprost z Berlina genialny pianista Mikołaj Orłow. Znakomity artysta wystąpi tylko jeden raz w sezonie bieżącym w Łodzi i wykona bogaty pro-

Męczennik-morderca

Sąd w Kaposzwarze (Węgry) skazał w swoim czasie na śmierć przez powieszenie Franciszka Langa, który we wsi Zisz w bestjański sposób zamordował i ograbił parę małżeńską. Obecnie wyższa instancja zamieniła tę karę na dożywotnie więzienie, przyjmując, jako okoliczność łagodzącą, fakt, że Lang podczas wojny światowej na rosyjskim froncie został przez wroga ukrzyżowany i nieomal dwie godziny wisiał przy bity do krzyża, co musiało rozstrząść jego nerwy i zmniejszyć stan poczucia winy. Ta zmiana wyroku została przez sąd najwyższy zatwierdzona.

...nie oszczędza nawet królowej. Lud daje wiarę jej słowom. Na opinię królowej pada cień ... gdy Janinę kat chłoszcze na rynku i wypala jej na ciele hańbiące piętno, wśród ludu rozlega się szemranie: cierpi za grzechy królowej. Zwątpienie zakrada się w dusze ludu — i w ten sposób ...

z filmu „NASZYJNIK KRÓLOWEJ“ z DIANĄ KARNNEE w roli głównej.

gram, złożony z pereł literatury fortepianowej. Będzie to ostatni koncert w roku bieżącym. Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

TEATR W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę i niedzielę teatr Popularny w sali Geyera wystawia arcywesoły wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach p. t. „Nasze łodzianki“.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

W piątek, dnia 26 grudnia o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali filharmonji I-szy poranek symfoniczny Łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Bronisława Szulca. Poranek ten w całości poświęcony będzie twórczości Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi utalentowana pianistka Olga Pliwicka, która z towarzysze-

Sala Filharmonji Narutowicza 10 Teatr Żydowski

Dziś przedstawienia zawieszono
Jutro w piątek 19 grudnia rb. Uroczystość jubileuszowa na cześć SZALOMA ASZA
występ Paula Barafowa
„Bóg zemsty“
Prelekcja redaktora Łazara Fuksa o twórczości Asza.

Sala „Manneufel“ Zachodnia 43 Żydowski Teatr „NOWY ARARAT“ Kameralny „NOWY ARARAT“ Dziś, 1 przedst. o g. 9.15 „W niebie jarmark“

niem orkiestry wykona koncert fortepianowy A-moll Griega. Poza tem w programie: Suita I-sza „Peer-Gynt“; Suita „Z czasów Holberga“. Dwa tańce norweskie oraz marsz holdowniczy z suity „Sigurd Jorsalfar“. Bilety już nabywać można w kasie filharmonji.

GALERJA SZTUK PIĘKNYCH

Pastele, akwarele, tusze, guasze prace olejne, przytęm rzeźba wraz z metaloplastyką są przedmiotem artystycznych ekspozycji wystawy malarstwa i rzeźby przy ul. Mo-niuszki 2, I p., gdzie wybitni malarze: Kudewicz, Hirsztang i Finkelstein, oraz rzeźbiarze: Lubelski, Kahane i Czeszott walczą z sobą o palmę pierwszeństwa. Wystawa polecona przez miejscowe kuratorium szkółom i zakładom wychowawczym ściągą coraz liczniej widzów. Wystawa jest rzadką okazją nabycia w wyjątkowych warunkach pięknych dzieł sztuki wprost od ich twórców.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsza kreacja, największej miłośnicy ekranu

BOSKIEJ

Grety Garbo

POCALUNEK

Dramat zmysłów, pożądania i wielkiej miłości.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Conrad Nagel, Lew Ayres

NADPROGRAM:

ŚWIĘTA KOMEDIA DŹWIĘKOWA p. t. „MOJA ŻONA“ oraz aktualności z kraju.

CENY MIEJSC POPULARNE.

Początek w dni powszednie 4.30, w sob., niedz. i święta o 1-ej

Trup w szafie odzieżowej

Tragedja pozbawionego pracy robotnika

W dniu onegdajszym, przy ul. Nowo - Młej 4, w mieszkanie małżonków Zaletów, dokonano strasznego odkrycia. Mianowicie, gdy Zaletowa otworzyła drzwi do szafy, celem umieszczenia w niej okrycia, spostrzegła wiszącego na kołku w szafie swego męża, 44-letniego Antoniego.

Na wszczęty alarm zawezwana bezwzględnie pogotowie ratunkowe kasy chorych, którego lekarz, po zastosowaniu zabiegów, które jednak nie dały rezultatu, pozostawił zwłoki wisiela na miejscu.

Tymczasem po pewnym czasie domownikom desperata wy-dawało się, iż daje on jeszcze znaki życia, wobec czego zaalarmowano ponownie pogoto-

wie ratunkowe kasy chorych. Lekarz pogotowia, po zbadaniu ofiary, stwierdził bezspornie, iż Zaleta zmarł.

Jak zdolał się ustalić, Zaleta przed niedawnym czasem ożenił się, jednakże pożycie małżeńskie było nieszczęśliwe. Przed szeregiem miesięcy Zaleta zachorował, wobec czego ko-rzystał ze świadczeń kasy chorych. Okres świadczeń jednak wyczerpał się. Zaleta mieszkał wraz z żoną u zamożnych teściów. Gdy wobec trwającej choroby Zaleta pozbawiony został jakichkolwiek zarobków, nieszczęsny robotnik, mając stale nieprzyjemności w domu, przeniósł się do siostry. Żona Zalety ściągnęła go jednak ponownie do domu przed kilku dniami. Ponieważ stosunki między Zaletą a żoną i teściami były w dalszym ciągu naprężone i nieszczęśliwy robotnik nie widział żadnego wyjścia dla siebie, popelniał czyn desperacki, wieszając się w szafie do wieszania ubrań. (a)

? NO NO NANETTE ?

Nowy wiceminister skarbu



Płk. Adam Koc.

Listy zastawne m. Łodzi mają słabą tendencję

Jakkolwiek listy zastawne m. Łodzi złotowe, a szczególnie 8-procentowe, cieszyły się dotychczas stosunkowo największym popytem, to jednak w ciągu ostatnich kilku dni zapotrzebowanie na nie poważnie się zmniejszyło i obecnie tendencja na nie jest słabszą.

Kurs listów tych w ciągu ostatnich dwóch dni notowano w granicach od zł. 67,50 do zł. 67,00. (ag)

Przemysł chusteczany unieruchamia warsztaty

W związku z zakończeniem się sezonu zimowego, większość fabrykantów chustek w Łodzi unieruchomiło swe warsztaty. Sezon letni w omawianej branży winien nastąpić dopiero pod koniec stycznia względnie w m. lutym. Zapasy chustek zimowych na składach fabrycznych, jak narazie są jeszcze bardzo znaczne, ze względu na minimalne zapotrzebowanie klientów. (ag)

Kwalifikacje ekspertów księgowości winny być poddane dokładnej kontroli

Rewizja księgowości była u nas doniedawna stosowana w bardzo rzadkich wypadkach. Dopiero ostatnia fala nadzorów i upadłości i związane z nimi dość częste eksperyty, wykonywane z polecenia sądu, a także nowa ustawa o spółkach akcyjnych, przewidująca kontrolę akcji założycielskiej i bilansów — wysunęły zagadnienie rewizji ksiąg na porządek dzienny zainteresowań sfer gospodarczych.

Należy mieć również na uwadze, że poza rewizją ksiąg handlowych, przeprowadzoną na żądanie sądu, albo na mocy ustawy, staje się u nas aktualną — na wzór zagranicy — i rewizja dobrowolna, sporządzona bądź z polecenia samych właścicieli (wzgl. zarządu) firmy w celu usprawnienia księgowości i kontroli wewnętrznej, mającej ewentualnie za zadanie zapobieganie nadużyciom, bądź też ze zgodą właścicieli (wzgl. zarządu) firmy na zlecenie osób trzecich, zainteresowanych w finansowaniu, sanacji lub likwidacji przedsiębiorstwa.

Powyższe rewizje wchodzą w zakres pracy ekspertów księgowości — wartość jednak istotną tych rewizji jest całkowicie uzależniona od kwalifikacji ekspertów.

Ami nowa ustawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ustaw Nr. 39 z r. 1928), ani rozporządzenie o biegłych sądowych zaprzysiężonych na stałe (Dz. Ustaw Nr. 104 z r. 1928) nie dają żadnych dokładniejszych wskazówek odnośnie do kwalifikacji ekspertów. Wprawdzie nowa ustawa o spółkach akcyjnych przewiduje w art. 89, że „rozporządzenie ministra przemysłu i handlu

określi kwalifikacje biegłych rewidentów, ich prawa i obowiązki”, ale — jakkolwiek ustawa o sp. akc. datuje się od marca 1928 r. — dotychczas rozporządzenie wykonawcze o kwalifikacjach biegłych rewidentów nie pojawiło się. Nato miał w myśl art. 7 nowego prawa o sp. akc. powierzono na zasadzie rozporządzenia min. przem. i handlu (Mon. Polski Nr. 294 z r. 1928) izbom przemysłowo-handlowym wyznaczenie biegłych rewidentów do badania sprawozdań założycielskich.

Zgodnie z podanym rozporządzeniem izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wyznaczyła biegłych rewidentów do sp. akc. z różnych działów handlu i przemysłu, a pomiędzy innymi t. zw. „znawców księgowości”. Spis biegłych rewidentów złożony został w wydziale rejestru handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi i ogłoszony w „Monitorze Polskim”.

Przy wyznaczaniu biegłych rewidentów z zakresu księgowości nie badano kwalifikacji poszczególnych kandydatów, a wybrano rewidentów z list, przedstawionych przez miejscowe najpoważniejsze związki przemysłowo-handlowe i zawodowe.

A jednak — wobec braku dokładnego określenia, kogo należy uważać za znawcę księgowości — może nigdzie indziej sprawa kwalifikacji nie jest tak ważna, jak u rewidentów księgowości.

W r. 1927 nasze sfery rządzące wysunęły projekt ustawy o buchalterach przysiężonych. Projekt ten,

który z różnych powodów nie został wprowadzony w życie, przewidywał jako podstawowe kwalifikacje wyższe wykształcenie (handlowe, ekonomiczne lub prawne), dłużej praktykę zawodową i stawiał wysokie wymagania pod względem moralnym.

Obecnie funkcje buchalterów przysiężonych — do czasu uregulowania tej sprawy na drodze ustawodawczej — pełnią buchalterzy zaprzysiężeni przez izby przemysłowo-handlowe, które uprawnione są do wyznaczania wszelkiego rodzaju rzeczoznawców gospodarczych.

W łódzkiej izbie interesuje się żywo zagadnieniem ekspertów księgowości wicedyrektor dr. Sand, który w swoim referacie wygłoszonym na kongresie izb przemysłowo-handlowych we Lwowie i pracach publicystycznych poświęcił tej sprawie dużo uwagi. Dr. Sand najzupełniej uznaje wartość kwalifikacji, które podług niego — poza ogólnym dość wysokim minimum — powinny być jeszcze sprawdzone przez pewien egzamin, jak to zresztą ma już miejsce w niektórych naszych, dawniej powstałych izbach.

Przypuszczalnie i izba w Łodzi uzna celowość należytej selekcji kandydatów i wyeliminuje wszystkie elementy niepowołane, a wówczas dopiero wykwalifikowani eksperci księgowości staną się nowym prawdziwie pożytecznym ogniskiem w wielkim łańcuchu życia gospodarczego naszego miasta.

Stefan Glik.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zj. 8,89 i pół 8,89
5 proc. poź. dolarowa prem.owa 56.— 55 i jedna czwarta
4 proc. poź. inwestycyjna 99 i jedna czwarta 99.—
Bank Polski 155,75 155.—
Tendencja wycieczująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,89,75

CZEKI

Belgia 124,65
Holandia 359,25
Londyn 43,32,50
N Jork — czeki 8,014
N. Jork — kabel —
Paryż 35,04,50
Szwajcaria 173,10
Wiedeń 125,61
Włochy 46,72
Berlin 212,75

AKCJE

Polski 155,— 154,75 155,—
Sole potasowe 93,—
Węgiel 35,50
Norblin 31,—
Starachowice 13 25 13,50
Zachodni 70,—
Częstocice 33,—
Lilpop 20,—
Rudzki 10,50
Haberbusch 102,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowl. 50.—
inwestycyjna 98,50 seryjna 101,75

dolarówka 54,50
5 proc. konwersyjna 50,—
dolarowa 6 proc. 68,—
stabilizacyjna 75,
8 proc. B. G. Kraj. 94,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 51.—
5 proc. m. Warszawy 56,— 56 25
8 proc. m. Warszawy 71.— 71,40
8 proc. Częstochowy 62,50
8 proc. m. Łodzi 66,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Pawełna amerykańska, zamknięcie:

Grudzień 5 02 styczeń 5 03 luty 5 10 marzec 5 16 kwiecień 5 22, maj 5 29 czerwiec 5 34 lipiec 5 40 sierpień 5 44 wrzesień 5 48 październik 5 52 listopad 5 56.

ALEKSANDRJA

Pawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 14,— marzec 14 48 maj 15 03 lipiec 15 48 listopad 16 49.

Ashmouni: grudzień 9 83 luty 10 17 kwiecień 10 32 czerwiec 10 80 październik 11 45.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska: Zamknięcie: grudzień 9 46 styczeń 9 47 loco 9 60.

Kontrakty: grudzień 9 45 styczeń 9 53 luty 9 62 marzec 9 77 kwiecień 9 88 maj 10 03 czerwiec 10 11 lipiec 10 23 sierpień 10 25 wrzesień 10 25 październik 10 49.

Upadłości i nadzory

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość firmie „Rotberg i Adler” — wyrób towarów bawelnianych przy ul. 6-go Sierpnia nr. 2, na żądanie adwokata Zygmunta Menkasa, pełnomocnika dwóch firm zagranicznych z Gdańska.

Sąd uznał za słuszne żądania wierzycieli co do ogłoszenia upadłości zarówno firmie, jak i osobiście współwłaścicielom

Maksowi vel Mendlowi Rotbergowi i Adamowi - Herszowi Adlerowi, przyczem upadłych postanowił oddać pod dozór policji.

Kuratorem mianowany został adwokat Mikołaj Nippe, a sędzią komisarzem sędzia handlowy Aleksander Neiman.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 14 grudnia 1924 r.

W swoim czasie donosiliśmy o udzieleniu odroczenia wypłat firmie „Szeps i Goldberg” — wyrób i sprzedaż pończoch przy ul. Piotrkowskiej Nr. 112 na przeciąg jednego miesiąca od dnia 10 maja 1920 r. Bilans przedsiębiorstwa na dzień 1 marca 1930 r., podany przez firmę zamykał się sumą 144,596 zł., z czego nadwyżka aktywów wyrażała się w kwocie 61,774 zł., a po skorygowaniu go przez biegłego uległ nieznacznemu zmniejszeniu, bo tylko o niecałe 4,000 zł.

Ponieważ w okresie jednonieściennym trwania nadzoru, można było już wywnioskować, iż firma nie będzie w stanie przeprowadzić sanacji, gdy na pokrycie swych zobowiązań, byłaby zmuszona sprzedać swe maszyny, co spowodowałoby zupełną likwidację przedsiębiorstwa, sąd odmówił przedłużenia odroczenia wypłat na dalszy okres i uchylił wyrok, udzielający odroczenia wypłat.

Firma „Szeps i Goldberg” założyła skargę apelacyjną na wyrok sądu, udzielający jej odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca, w której domagała się odroczenia wypłat na trzy miesiące.

Sąd apelacyjny jednak podzielił całkowicie zdanie sądu okręgowego w Łodzi co do odmowy przyjęcia skargi apelacyjnej i wyjął, że firmie nie przysługuje prawo do zaskarżenia powyższego wyroku.

W sprawie upadłości Abrama Granka, właściciela sprzedaży konfekcji przy Placu Wolności Nr. 5, ogłoszonej na skutek próby samego upadłego, sąd apelacyjny w Warszawie przed miesiącem uchylił wyrok sądu okręgowego co do odmowy zatwierdzenia układu z wierzycielami i układ ten zatwierdził.

Na rozprawie w sądzie apelacyjnym upadły złożył zaświadczenie prokuratora łódzkiego sądu o umorzeniu dochodzenia przeciwko upadłemu co do podstępnego bankructwa z powodu braku podstaw do wszczęcia postępowania sądowego i przez swego pełnomocnika do magił się zatwierdzenia układu. Sąd apelacyjny przyznał słuszność wywodom skargi apelacyjnej upadłego, zatwierdził układ, uchylający wyrok I instancji, uznając, iż układ został zawarty zgodnie z obowiązującymi przepisami

Nasze najbliższe przebojowe programy:

Ciebie tylko kochałem
Mady Christians

Parada miłości
Maurice Chevalier, Janette MacDonald

Pieśniarz Paryża
Maurice Chevalier

Rewja Hollywood
Międzynarodowa obsada wybitnych gwiazd ekranu! Polskie piosenki i konferansjerki przeprowadzą: Hanka Ordonówna — Karol Hanusz

Król żebraków
Najwybitniejszy aktor teatrów Ziegfelda w New-Yorku, Denis King, czarująca Janetta MacDonald

Dźwiękowe kino „Capitol”

Miłość W KAJDANACH...

Ultimatum dla Schmelinga

W ciągu 15 dni musi przyjąć wyzwanie Sharkey'a

Komisja bokserska stanu New - Jork wysłała we wtorek oficjalną depezę do obecnego mistrza świata Schmelinga, w której wzywa go do rewanżowej walki z Sharkeyem w ciągu piętnastu dni.

Od 12 sierpnia, t. j. od czasu kiedy Schmeling w sposób bardzo problematyczny wywalczył tytuł mistrza, nie rozegrał on ani jednego spotkania. Tymczasem Sharkey, któ

rego opinia sportowa uważa za moralnego mistrza, złożył na ręce komisji bokserskiej oficjalne wyzwanie Schmelinga. Przypuszczalnie depeza wysłana przez amerykańską komisję bokserską ma na celu wywarcie lekkiej presji na Schmelingu, celem nakłonienia go do walki. Depeza ta zawiera ultimatum, że jeżeli Schmeling nie stawi się do walki, to utraci tytuł mistrza.

Jedynym ratunkiem dla utrzymania prestige'u boks europejskiego będzie przyjęcie walki przez Schmelinga.

Kto i do kogo nie miał szczęścia w lidze

Jeżeli przejrzymy tegoroczne wyniki ligowe, to zobaczymy, że niektóre kluby wybitnie nie miały szczęścia do kilku rywali, nie zdobywając ani jednej bramki w obu spotkaniach. — ŁKS. nie zdobył żadnej bramki w meczach z Cracovią i Wisłą, Pogoń w meczach z Cracovią, Garbarnią i Czarnymi, Warszawianka — z Legją, Czarni z Polonią i ŁTSG., a ŁTSG. — z Legją i Czarnymi.

Michalski opuszcza Turystów

Jak się dowiadujemy, podobno prawoskrzydłowy Turystów Michalski otrzymał zwolnienie ze swego klubu. Nie wiadomo dotąd, który z klubów zostanie zasilony przez tego gracza. W każdym razie Michalski pozostaje w Łodzi.

Boussus bije Brugnona w pokazowej grze w Kopenhadze

Po zakończeniu meczu tenisowego między Francją a Danią, rozegranym w Kopenhadze, który zakończył się zwycięstwem francuzów w stosunku 6:1, rozegrana została gra pokazowa między Boussus'em i Brugnonem. Po pięknej walce zwyciężył pierwszy w stosunku 3:6, 6:2, 6:3, 7:5. W grze podwójnej francuska para Boussus — Brugnon pokonała mieszaną parę duńsko - francuską Ulrich — Duplaix w stosunku 7:5, 13:11 i 6:2.

Kronika ping-pongowa

Inowacja w rozgrywkach

W czwartek, dnia 18 b. m. odbędzie się w lokalu Z. K. S. „Kadimah“ zawody ping - pongowe pomiędzy drużynami Z. S. G. S. „Hakoah“ a gospodarzy.

Celem wzbudzenia większego zainteresowania publiczności zostaje z inicjatywy „Hakoah'u“ wprowadzona bardzo ciekawa inowacja. Polega ona na tym, że kolejno zostaną rozegrane następujące partje: 1) 2 partje pojedyncze panów, 2) gra pojedyncza pań, 3) gra mieszana, 4) gra podwójna panów. Zawody rewanżowe odbędą się w piątek, dnia 19 b. m. w lokalu Z. S. G. S. „Hakoah“ tym samym systemem.

Hakoah-Zjednoczone Sobotni mecz w ping-pongu

W sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu „Hakoah“ spotkanie towarzyskie pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami K. S.

Zjednoczone i gospodarzy.

Na przedmeczku spotkają się zarządy obu wymienionych klubów, przyczem skład osobowy przedstawia się następująco:

Zjednoczone: pp. Strzelecki, Bartosz, Starosta, Szymański, Zych, Sapota.

„Hakoah“: pp. Klepkarczyk, Rogoziński, Cygler M., Sztulbaum, Szteln, Kobryński.

Rewanż kaliszzan w Łodzi

Jak się dowiadujemy, Z. S. G.S. Hakoah będzie gościło drużynę Żyd. Kal. Klubu Gimn. - Sport., z którą rozegra zawody rewanżowe w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 19-ej w lokalu własnym.

Na przedmeczku spotkają się drużyny żeńskie gospodarzy i R. K. S. „Szteln“.

Walne zgromadzenie P.Z.P.N.-u

Walne zgromadzenie PZPN. odbędzie się w dniach 14 i 15 lutego.

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Kaskada śmiechu!
Clou sezonu!
Najnowszy film p.t.

„Bożyszcze New-Jorku“

W roli gł. kobieta o najpiękniejszych nóżkach

Bessie Love

Arcywesoła komedia, trzymająca widza w nieustannym śmiechu.

Pocz. seansów w dni pow. og. 4 pp. w sob., niedz. i święta o g. 2 pp. Na 1 seans wszystkie miejsca po 60 gr. na pozostałe seanse od 75 gr. do zł. 1.50. Bilety członk. 90 gr. ważne w sob., niedziele i święta.

Następny program: „Venus“ z ulubienicą Konstancją Talmadge w roli gł.

DŹWIĘKOWE KINO MIMOZA

KILINSKIEGO 178.

Dzisiaj i dni następnych!

Dwie godziny nieustannego śmiechu!
HAROLD LLOYD
w filmie p. t.

„Rozkosze Niebezpieczeństwa“

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o g. 3.30, w dni powszednie o g. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program:
Miłość księcia Sergjusza
(film rosyjski)



Na dogodnych warunkach

WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych

Łóżek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT“

Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL“ ŁÓDŹ,

Plotkowska 73

w podwórzu

TEL. 138-01.

GRANULKI RIKYANA

ZNANY NIEZAWODNY ŚRODEK OD KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Dr. med. H. LUBIEZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Ceglarniana 43, tel. 141-32.
Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 w niedzielę i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr. E 2628/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 r. od g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Narutowicza 36 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Le-Gitli i Majera Eisnerów i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2840.—

Łódź, 15.12.30 r.

Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 131-130/1930 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach Wacław Koszelik zamieszkały w Brzezinach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 30 grudnia 1930 r. o godz. 10 rano w St. Kuluszkach gm. Gałkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Sadowego i składających się z pary koni i dwóch stert łubinu oszacowanych na sumę zł. 1000.—

Brzeziny, 16.12.30
Komornik W. Koszelik

W obecnym krytycznym czasie Na nadchodzące Święta nikt nie powinien sobie odmówić tak taniej przyjemności

Jaką jest wypicie szklanki dobrego, mocnego piwa, sporządzonego z ekstraktu piwnego „Prosperite“, nagrodzonego złotym medalem i najwyższym odznaczeniem „Grand-Prix“ na Wystawie Międzynarodowej w Sainte Nazaire.

Cały antałek piwa za zł. 1.20.
Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialno-spożywczych i składach aptecznych. Tamże do nabycia ekstraktu zupełnie różnego rodzaju. „PROSPERITE“ Sp. z O. O. Łódź, Leszno 22, tel. 191-51.

Wolne miasto Gdańsk.



Przez cały rok otwarcie
Roulette Baccara
Cercie prive
Informacje: Warszawa tel. 157-31. również Kasyno Sopoty



Nowoczesny nowo-wybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANICWA „FOKSAŁ“

przy ul. Foksał 9 w Warszawie ma wolne 2, 3 i 4 pokojowe mieszkania dla solidnych reflektantów przy wpłacie w dogodnych ratach od ubikacji: 3-4.000 zł. za plac i około 4.000 zł. na budowę.

Informacje: Profesorska 6 (schodki przy Mysłwieckiej 14) w Warszawie, tel. 519-12, godz. 4-6.

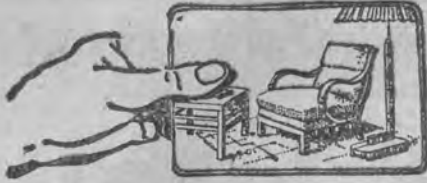
UWAGA. Wobec zamierzonej znacznej podwyżki ustawowego komornego należy wczasu pomyśleć o własnym mieszkaniu w wyjątkowo dogodnym punkcie.

DR. Ludwik Fałk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7, Tel. 128-07, od 10-12 i od 5-7

PO 20 GR.
NAJLEPSZE CIASTKA poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-73 i 20-87

**Praktyczne
podarunki gwiazdkowe!**



Serwantki, stoliczki, etażerki do kwiatów, meble przedpokojowe, wygodne fotele i t. p.

FABRYKA MEBLI

JULIUSZ REIT, Łódź

Wystawa mebli Gdańska 70, tel. 191-63.
Fabryka tel. 136-87.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 29 listopada 1930 r. Nr. SF. 3537/1 zatwierdziło uchwalone przez Radę Miejską w dniu 25 września 1930 roku stawki komunalnego dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na rok 1931 w wysokości następującej:

- a) 75 proc. opłaty państwowej od patentu na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.
- b) 150 proc. opłaty państwowej od patentu na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

Łódź, dnia 17 grudnia 1930 roku.

MAGISTRAT M. ŁODZI.

Wice-Prezydent:
(-) St. Rapalski

Przewodniczący Wydziału
Podatkowego:

(-) L. Kuk.

12341

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

PIĄTEK, dnia 26-go grudnia 1930 r.
o godz. 12 w poł.

**I-szy Poranek Symfoniczny
GRIEOWSKI**

Dyrygent:

BRONISŁAW SZULC

Solistka: OLGA ILIWIKA (Fortepian)

W PROGRAMIE:

EDWARD GRIEG: Marsz holdowniczy z suity „Sigurd Jorsalfar“
PEER GYNT Suity a) Poranek, 2) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) W grocie króla gór, e) Pieśń Solveigi. Suity z czasów Holberga. Dwa tańce norweskie, Koncert fortepianowy A-moll

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 r. do godz. 2 po poł. oraz od 4 do 7 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Nadzorca Sądowy firmy „Majer Blumenfeld“ na mocy art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ustaw 3/23, pozycja 20) podaje do wiadomości, że decyzją Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego w Łodzi za Nr. Z. 110/30 wyznaczony został dodatkowy termin miesięczny dla ustalenia listy wierzyteli. W dniu 10 stycznia 1931 r. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 jako w ostatecznym terminie sprawdzenie wierzytelności wierzycieli firmy, na którym wierzyciele firmy winni zgłosić swoje pretensje wraz z tytułami celem wciągnięcia ich na listę wierzyteli.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 17 stycznia 1931 roku i od tej daty osobom interesowanym przysługuje prawo skargi w terminie 7-miodniowym do Sędziego Komisarza.

Adwokat ALFRED BELLER
nadzorca sądowy.

2257

**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ**

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw.
Łódź, Zielona 17, przyjmuje
tel. 127-99. od 10—2 i 4—8 wiecz.

OZDORY CHOINKOWE!

OBRAZY

OPRAWA OBRAZÓW
INTROLIGATORNIA

Solidne wykonanie. Ceny niskie.

LEOP. NIKEL

NAWROT 2. TEL. 138-11.

Na gwiazdkę!

polecą po cenach najprzystępniejszych: Zabawki dziecięce, ozdoby choinkowe, albumy oraz robótki ręczne

J. Rozen, Sienkiewicza 37.

Gabinety

Kosmetyki lekarskie!

D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, telef. 143-63.
Godz. pracy dla pań i panów
10—2 i 4—8

Osnyne są następujące działy:

- 1. chor. skóry i włosów.
- 2. Rozcięcie
- 3. Kuracji odmładzających.
- 4. Masaż (ogólny i miejscowy).
- 5. Epilacji (elektroepilacja elektrolysa).

- 6. Elektrotterapii (diatermja, d'Arsonwalsacja, galwanofaradyzacja).
- 7. Helioterapii (Rentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
- 8. Chirurgii estetycznej (błony, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.

pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4

Nadzwyczajna okazja!

Na Zawadzkiej 48, front i piętro m. 29 tam gdzie znana nauczycielka nauca kroju i szycia została utworzona wielka pracownia sukien. Najnowsze modele i fasony tylko od 10—25 zł. Suknie wykonują specjalistki z Paryża. Co miesiąc świeże paryskie żurnale. Spieszcie póki czas!
F. Grynblatowa.

LECZNICA

ZGIERSKA 17, tel. 116-33

Dr. Goldstein-Polsk oczu 1—2

Dr. Justman nerw. 12—2

Dr. M. Kantor chirurg. 4^{1/2}—5^{1/2} święta 1—2

Dr. Papierny kobiece i ak. 11^{1/2}—1

Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10^{1/2}—11^{1/2}, 2—3 i 6—7

Dr. Rozenowski dzieci 11—12, 4—5

Dr. Rózaner wener. i skór. 1—2

Dr. Wajnberg wewnętrz. 1—2, 6—7

A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3—7

Dr. Stupel Gab. Roentg. 12—2, 4—6

Gabinety wenerologiczne

czynne codz. od 1—2 pp.

Dr. med.

H. Borzekowska

chOROBY kobiece i akuszerka

POWRÓCIŁA

Gdańska 44, tel. 185-38

przyjmuje od 5—7.

Dr. med.

S. Neumark

Moniuszki 5, tel. 170-50

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie diatermją, diatermokoagulacją

oraz lampą kwarcową

Przyjmuje od 1.30—3.30 i od 5—7

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie Lampą Kwarcową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Penie od 4—5. Niedziela od 9—1. Dla niezamożnych ceny łączne.



TRETORN

NADESZŁY

OSTATNIE, NAJNOWSZE, WYKWINTNE MODELE SEZONU!

Obecnie do nabycia w sklepach detalicznych.

ZABAWKI! w największym wyborze po cenach niezwykle niskich poleca

„Raj Dziecięcy”

34. NARUTOWICZA 34.

Uwaga! Na miejscu wstawa biletów latob. **Uwaga!**

Niezawodnie zależeć powinno każdemu na tem, aby w dzisiejszych trudnych czasach nie przepłacić. O tem należy pamiętać i o ile zamierzamy cokolwiek kupić, należy wstąpić przedewszystkiem do „Raju Dziecięcego”, Narutowicza 34, a napewno z kupna będziemy zadowoleni.

Obejrzenie najrozmaitszych zabawek i gier towarzyskich absolutnie nie obowiązuje do kupna.

Pp. urzędnicy, instytucje, szkoły, stowarzyszenia otrzymują specjalny rabat.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmują ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi, ul. Wólczajska 29, II p. (front), dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaży na moją zastarszałą rupturę, na którą byłem dwukrotnie operowany.

10349

Z powołaniem
Dr. E. BERGHOF, lekarz.

PORCELANA**KRYSTAŁY,
SZKŁO**
po cenach niższych**SERWISY sto-
łowe i kawowe**
f. Rozentala i t. p.
zniżone o 20%**TEA SANNE**
Tel. 203-44. PIOTRKOWSKA**175****Dziś premiera!**

WYBITNE ARCYDZIEŁO PRODUKCJI KRAJOWEJ NA TLE NIEDAWNEJ PRZESZŁOŚCI

SZTABS KAPITAN GUBANIEW

Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra. Realizacja T. S. Chrzanowskiego.

WSPANIAŁA ILUSTRACJA MUZYCZNA ORKIESTRY SYMFONICZNEJ POD DYR. LEONA KANTORA.

Role główne odtwarzają:

Lili Lyana
Paweł Owerto
Edmund Nebel
Bohdan Gielski
Adolf Dymśza
 i inni.

Pocz. przedstawień o g. 4 pp., w soboty i niedziele o g. 12 w poł., ost. o godz. 10 wiecz.
 Ceny miejsc popularne, na I seans od 1 zł., w sobotę i niedzielę od 12 do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1 zł.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmuję
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp,
 leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na
 syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem
 i urologiem
 Gabinet Światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3235

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.
**Wszystkie specjalności i denty-
 styka. Kąpiele świetlne, lampy
 kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
 szczepienia, analiza (mocz, krew,
 krew, płwocin, wydzielina itd.) Ope-
 racje, opatrunki.**
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentyściana oraz wene-
 rologiczna dla chorób skórnych
 i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Ogłoszenia drobne

MADemoiselle MARIE
 enseignante anglaise, française, alle-
 mand. Traugutta Nr. 2 I fr.
 2251—1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy fachowe.
 korespondencyjne im. profesora Se-
 kułowicza, Warszawa, Żorawia 42.
 Kursy wycząją listownie: buchal-
 terji, rachunkowości kupieckiej,
 korespondencji handlowej, steno-
 grafii, nauki handlu, prawa, kali-
 grafii, pisania na maszynach, to-
 waroznawstwa, angielskiego, fran-
 cuskiego, niemieckiego, pisowni,
 gramatyki polskiej oraz ekonomji.
 Po ukończeniu świadectwo. Żadaj-
 cie prospektów.

AGENT,
 domokrażca poszukiwani.
 Drobne nowości. Tel. 169-98,
 wyłącznie między 12—1.
 2256—1

BIZUTERIA,
 zegarki na raty, ceny gotówkowe.
 „Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-
 dwórn.
 7433—8

POTRZEBNA
 inteligentna i wykształcona
 panna do 2-ga dzieci w wieku
 4 i pół i 1 i pół lat. Pożądane
 jaknajlepsze referencje. Oferty
 składać do administracji pod
 „L. P.” 2250—2

MACA MASZYNOWA
 codziennie świeża
Maka macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór
 KARLSBADSKICH
 poleca znana
CUKIERNI N. WEINBERGA
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

KU UWADZE
 p. p. Fryzjerów. Fachowa repe-
 racja, charakteryzacja i odświe-
 żanie wszelkich figur wosko-
 wych. Dorabianie brakujących
 części. Na żądanie wykonywane
 są roboty na miejscu u zleceni-
 dawców Nawrot 7, lewa oficy na
 parter. 12210 | 3

ZGUBIONO
 legitymację, wydaną przez Dy-
 rekcję Państwowego Seminarjum
 Nauczycielskiego na nazwisko
 Kopp Aleksander, zam. przy ul.
 Piotrkowskiej 120. 2260—1

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
 nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny
 D-RA MED. M. KANTORA
 godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny
 D-RA MED. J. KRAUSZA
 godz. przyjęć 11—12.



MIESZKANIA
 lokale, sklepy, pokoje umebło-
 wane z klatki schodowej, we
 wszystkich kierunkach miasta,
 poszukuje i poleca biuro „Pol-
 ruch” Al. Kościuszki 27, tel.
 141-01. 2152

ZGUBIONO
 matrikulę, wydaną przez Spo-
 łeczne Gimnazjum na nazwisko
 Parzenchewski Jerzy. 2261-1

Do biura technicznego poszukowa-
 na jest stenotypistka, pisząca biegle
 na maszynie w języku polskim, ze
 znajomością języka niemieckiego.
 Stanowisko do objęcia zaraz. Znaj-
 omość stenografii pożądana. Dla akwi-
 zycji handlowej poszukiwany również
 rutynowany akwizytor ze znajomością
 języków polskiego i niemieckiego,
 posiadający stosunki w świecie prze-
 mysłowym m. Łodzi.
 Oferty z curriculum vitae, wraz z fo-
 tografją do zwrotu składać w admi-
 nistracji pisma, pierwsza pod „biuro
 techniczne” druga pod „akwizytor”.
 2259—1

Otwock

Pensjonat Władysława Neufeld
 Kilińskiego róg Chłodnej poleca na
 sezon zimowy dobrze ogrzane pokoje
 Kuchnia wykwinna, obfita na masle.
 Telefon 86. Uprasza się o wczesne
 zamówienia na święta. 2262—2

Doktor WOŁKOWYSKI

zrępowadził się
na ul. Cegielniana 36
 tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych
 i wenerycznych
 LECZENIE ŚWIATŁEM,
 DJATERMIA

(lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.
 w niedziele i święta od 9—1.
 Dla pań od 6 do 7 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

Pr numerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.
 nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
 (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najniższe ogłoszenie zł. 1.50 gr. Pozostawienie prawa 10 gr.
 za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia za nieobecność obli-
 czane są o 50 proc. drożej. Przemysłowców o 100 proc. Za ogłoszenia w dniach świątecznych (24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31) — 500

Redaktor: Eugenjusz Kronman Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowskiej 101.